

# Stefan Iwaniak

---

## Straty powiatów nadwiślańskich woj. kieleckiego (1939-1945) i pomoc państwa w ich odbudowie

---

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 8, 153-182

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN IWANIAK

## STRATY POWIATÓW NADWIŚLAŃSKICH WOJ. KIELECKIEGO (1939—1945) I POMOC PAŃSTWA W ICH ODBUDOWIE

Okres pięciu i półletniej okupacji hitlerowskiej w Polsce był tragiczny w skutkach dla całego narodu. Istniały jednak rejony na terenie kraju i województwa kieleckiego, które wojna zniszczyła w sposób szczególny.

Najbardziej zniszczonymi powiatami w Kielecczyźnie były: sandomierski, stopnicki, opatowski, kozienicki i ilżecki. Na terenach administracyjnych ziem dawnych<sup>1</sup> stosunkowo niewiele powiatów zdewastowano w tak niszczycielski sposób<sup>2</sup>.

Okupant w wymienionych powiatach od początku września 1939 r. stosował wszystkie zbrodnicze metody: palenie osiedli i domostw wraz z żywymi ludźmi, szubienice i olbrzymie mogiły masowych straceń, mordowanie dzieci i kobiet, zakopywanie ludzi jeszcze żyjących lub nie dobitych, zastosowanie systemu odwetu i zbiorowej odpowiedzialności, zabijanie podejrzanych i spokrewnionych, aresztowania i łapanki, demonstracyjne egzekucje, wywożenie ludzi do prac na terenie Niemiec, osadzanie w obozach pracy i obozach koncentracyjnych, najróżnorodniejsze tortury stosowane przez gestapo i tzw. *Sonderabteilung* więzienia radomskiego, wydziedziczenie i wysiedlanie rolników

---

<sup>1</sup> Przez ziemie dawne należy rozumieć te tereny, które w latach 1918—1939 wchodziły w skład państwa polskiego, a po wojnie stały się integralną częścią Polski Ludowej.

<sup>2</sup> Podobnie zniszczonymi powiatami poza Kielecczyzną były w woj. białostockim — Augustów, Suwałki, Łomża, Szczuczyn i Białystok, krakowskim — Dębica, Mielec, Jasło, Gorlice, Dąbrowa, warszawskim — Warszawa, Radzymin, Pułtusk i Przasnysz, lubelskim — Biłgoraj (zniszczenia po akcji przesiedleńczej). Później zaliczono do szczególnie zniszczonych niektóre rejony powiatu nowotarskiego. Patrz: *Plan akcji siewnej Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych* (dalej MR i RR) z dn. 3 IV 1945, Archiwum Urzędu Rady Ministrów (dalej AURM), 59; Por. *Pomoc dla powiatów zniszczonych przez działania wojenne z 1946*, AURM, 125 — 5; Por. *Sprawozdanie o przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939—1945*, Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów (dalej BOW/PRM) 5.

polskich i osadzanie kolonistów niemieckich bądź volksdeutschów oraz szereg innych represji.

Ogólnie określa się, że wieś z kampanii wrześniowej wyszła stosunkowo mało zniszczona<sup>3</sup>. Należy jednak podkreślić, że w pierwszych dniach września 1939 r. Niemcy spalili żywcem 15 osób z Chmielnika w pow. stopnickim, rabując jednocześnie 50 sklepów. W tym samym czasie we wsi Janów w pow. kozienickim żołnierze Wehrmachtu spalili kilka budynków i zastrzelili kilkanaście osób usiłujących ratować przynajmniej w części swój dobytek. Na terenie gminy Szydłów w czasie walk wojsk polskich z niemieckimi zostało zniszczonych doszczętnie sześć wsi, ludność prawie nic nie uratowała z posiadanych dóbr materialnych oraz inwentarza. Dnia 7 września w gminie Wolica spłonęło 25 gospodarstw, a 6 osób straciło życie. W Kurozwałkach wkraczający patrol niemiecki podpalił 5 domów i zastrzelił 3 osoby. Podobnie w gminie Radzanów, we wsi Dobrowodzie spalono 9 gospodarstw, a w Piasku Wielkim 52 zabudowania gospodarskie<sup>4</sup>. We wrześniu 1939 r. w powiecie iłżeckim zostały rozstrzelane 24 osoby we wsiach: Mirzec, Rzechów, Wąchock, Grabów, Rybiczyna, Parszów, Osiny, Ambrożów, Wólka i Dąbrowa Poduchowna. Sami koloniści niemieccy z Gozdawy rozstrzelali 5 osób z Grabowa<sup>5</sup>.

We wsi Cecylówka — podczas kampanii wrześniowej Niemcy spędzili 63 osoby do jednego budynku, oblali benzyną i podpaliłi, do uciekających zaś strzelali z karabinów maszynowych. Z tej krwawej egzekucji uratowała się tylko jedna osoba. Podobny los spotkał Gniazdków koło Lipska, gdzie spalono żywcem 20 osób, i Jasienice, w których w ten sam sposób zginęło 25 osób. Masę ludzi wymordowano we wsi Ciepiałów, Sycyna, Pisary, Słowiki i wielu innych. W samej tylko gminie Brzeźnica wojska niemieckie zniszczyły 248 budynków mieszkalnych, obór i stodół<sup>6</sup>.

Podane przykłady z września 1939 r. można by mnożyć dla wszystkich omawianych powiatów, lecz wąskie ramy artykułu nie pozwalają problemów przedstawić szerzej.

Lata okupacji były coraz bardziej tragiczne dla mieszkańców miast i wsi. W 1940 r. zginęło 68 osób, a w rok później 110 osób we wsiach Łyżwy, Rzechów, Marcinków, Świerczek i Jasieniec Iłżecki w pow. iłżeckim, 14 zaś osób zostało rozstrzelanych na terenie pow. kozienickiego w czerwcu 1941 r.<sup>7</sup>

Najbardziej jednak terror niemiecki wzmógł się w latach 1941—1943 na terenach omawianych powiatów.

Dane statystyczne w tabeli 1 obrazują nam<sup>8</sup> nie tylko tragedię ludności polskiej, lecz również skalę natężenia zbrodni niemieckich w poszczególnych latach okupacji. Przy zestawieniach tego typu dla kilku powiatów największe na-

<sup>3</sup> Ibid.

<sup>4</sup> Ankieta dotycząca przebiegu działań wojennych oraz okupacji w pow. stopnickim z dn. 18.X.1946, PRN Busko, Powiatowe Archiwum Państwowe (dalej PAP) Pińczów, 336.

<sup>5</sup> A. Jankowski *Terror hitlerowski na wsi pow. iłżeckiego*, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich (dalej OKBZH) w Kielcach, maszynopis.

<sup>6</sup> H. Kisiel *Terror hitlerowski wsi woj. kieleckiego (powiaty: kozienicki, lipski i zwoleński)*, OKBZH w Kielcach, maszynopis.

<sup>7</sup> Ibid.

<sup>8</sup> A. Jankowski, op. cit.

TABELA 1  
TERROR OKUPANTA W POWIECIE IŁŻECKIM W LATACH 1939—1945

R o k	Liczba znanych aktów terroru	W tym pacyfikacje	Ustalona dotychczas liczba zamordowanych
1939	11	—	32
1940	8	—	68
1941	12	—	110
1942	26	1	111
1943	51	8	525
1944	25	2	286
1945	5	1	19
Łącznie	138	12	1151

silenie wyniszczenia ludności polskiej w dystrykcie radomskim<sup>9</sup> przypada na rok 1943. Fakt ten tłumaczyć można wieloma przyczynami, ale najważniejszą były próby utrzymania za wszelką cenę spokoju na ziemiach polskich. Teren Kielecczyny leżał w środku Generalnej Guberni i stanowił jeden z głównych węzłów komunikacyjnych z Niemiec do Związku Radzieckiego. Ilość pacyfikacji niemieckich uzależniona była często od ilości akcji partyzanckich. Przykładem tego może być rok 1944. W tej ostatniej fazie wojny Niemcy poczuli się zagrożeni nawet na zapleczu, przy atakowaniu oddziałów partyzanckich niejednokrotnie zmuszeni byli użyć nie tylko policji, ale i jednostek regularnych armii.

Najgorszą plagą dla ludności wsi były pacyfikacje, w które Niemcy angażowali różne rodzaje policji i Wehrmachtu. Przykładem może tu służyć Ciepeliów i okoliczne wsie, które w okresie 1939—1945 były kilkakrotnie niszczone. W końcu listopada 1942 r. żandarmeria spaliła żywcem trzy rodziny z Ciepeliowa. Każdego prawie dnia w drugiej połowie 1942 r. policja zwoziła tu ludzi z terenów pow. kozienickiego i iłżeckiego, rozstrzeliwując grupowo. Miejscowa ludność opowiada, że przy pałacu dworskim w Ciepeliowie zostało pochowanych około 600 osób. W czasie wojny z samego tylko Ciepeliowa zginęło 180 osób<sup>10</sup>.

Najokrutniejszą masową represją było spalenie żywcem bądź wymordowanie innymi sposobami 76 osób z podpalonej wsi Strużki w pow. sandomierskim. Dnia 3 czerwca 1943 r. Strużki przestały istnieć. Zaledwie kilka osób, które

<sup>9</sup> Generalna Gubernia została powołana przez Hitlera dekretem z dn. 12.X. 1939 r., dystrykt zaś radomski rozporządzeniem H. Franka z 26.X tegoż roku. Obszar dystryktu wynosił 25 500 km<sup>2</sup>, a ludność na dzień 10.III.1940 r. liczyła 2 726 516 osób. Dystrykt składał się z 17 powiatów.

<sup>10</sup> „Świt”, nr 36/37, 24.XII.1945. Według innych danych stwierdza się, że na terenie Ciepeliowa spalono około 1000 osób przy użyciu energii elektrycznej. Dnia 13.III.1942 r. Niemcy zamordowali 120 osób, w tym 70 działaczy, z których większość — to ludowcy. Por. W. Skorek *Wspomnienia*, Archiwum Zakładu Historii Partii (dalej AZHP), 5289.

nie przebywały we wsi w dniu zbiorowego morderstwa, uratowało się od głady, a kilku innym udało się przedrzeć przez pierścień Niemców okalających wieś. Schwytanych ludzi rozstrzeliwano na miejscu, część udusiła się z braku powietrza w zaryglowanych domach, zginęli wszyscy — od małych dzieci w kołyskach do starców włącznie<sup>11</sup>. Opisana zbrodnia była jedną z wielu na terenie woj. kieleckiego.

TABELA 2  
WYKAZ WIĘKSZYCH EGZEKUCJI W PIĘCIU POWIATACH  
WOJ. KIELECKIEGO W LATACH 1939—1945

P o w i a t	Ilość egzekucji	Liczba straconych
kozienicki	18	526
opatowski	23	451
sandomierski	18	770
iłżecki	49	1010
stopnicki	25	374
Łącznie	133	3131

W całym dystrykcie radomskim w masowych egzekucjach zginęły 5894 osoby. Tabela nr 2 wskazuje<sup>12</sup>, że w omawianych pięciu powiatach zginęło więcej niż połowa wszystkich straconych na terenie dystryktu. Wśród 17 powiatów liczba straconych w stosunku do iłżeckiego była tylko większa w pow. kieleckim.

Dużą ilość wymordowano w tych pięciu powiatach w związku z rozwojem ruchu partyzanckiego, oporem ludności w stosunku do okupanta i terenami przyfrontowymi 1944/1945. Mówiąc o powiecie iłżeckim należy stwierdzić, że ludność tego terenu, związana z przemysłem, posiadała stosunkowo wyższą świadomość społeczną, wyrażającą się w systematycznym oporze w stosunku do władz okupacyjnych, stąd m. in. tak duży odsetek straconych w mordach masowych. W powiecie iłżeckim w dniu 17 października 1943 r. spalono wieś Wólkę Modrzejewską, a we wrześniu 1944 r. wieś Dębowe Pole. W obu miejscowościach zamordowano 72 osoby, w tym kobiety, dzieci i starców<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> J. Dębowski *Działalność podziemna „Rocha” pow. sandomierskiego. Materiały*, Wojskowy Instytut Historyczny (dalej WIH), III/58/3, maszynopis; Por. *Akta procesu Böttchera*, „Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” (dalej AGKBZH w P.), SOR d., 277.

<sup>12</sup> *Akta procesu Böttchera*, AGKBZH w P., SOR d., 277.

<sup>13</sup> *Ibid.* Wszystkie dane statystyczne dotyczące ilości poszkodowanych lub zabitych w wyniku II wojny światowej będą dotyczyły ludności polskiej. Ludność narodowości żydowskiej w bardzo małym stopniu zajmowała się rolnictwem, np. w całym powiecie sandomierskim było 171, a w iłżeckim 94 gospodarstwa żydowskie. Obszar gospodarstw żydowskich również był niewielki, np. 94 gospodarstwa w powiecie iłżeckim obejmowały powierzchnię 200,3 ha.

Inną formą wyniszczania były łapanki bezpośrednio z domów, z pól i osiedli. Schwytanych ludzi dzielono na punktach zbiorczych w ten sposób, że część wysyłano do pracy na terenie Niemiec, innych do obozów koncentracyjnych, część rozstrzeliwano na miejscu, a czasami niewielką ilość zwalniano do domów. Z takich wsi jak: Ożarów, Karsy i Stróża w pow. opatowskim 13 rolników i 2 osoby spośród inteligencji wiejskiej zginęły w niemieckich obozach koncentracyjnych<sup>14</sup>.

Z samego tylko powiatu kozienickiego na skutek okupacji i wojny:

— zginęło w czasie działań wojennych	1672 osoby
— zamordowano	26872 „
— zginęło w obozach	4735 osób
— zmarło na skutek pracy przymusowej	157 „
— zmarło z ran i wyczerpania	295 „
— ciężko naruszono zdrowie	351 osobom
— dotkniętych chronicznymi chorobami	1642 osoby
— ciężko upośledzeni pod względem umysłowym	24 „
— wywieziono do obozów różnego typu	3553 „

Podobnie jak w danych statystycznych dla powiatu kozienickiego<sup>15</sup> — rzecz przedstawiała się i w pozostałych powiatach. Łączna suma strat osobowych dla całego województwa kieleckiego wynosi 260 237 osób ludności polskiej<sup>16</sup>, straty zaś ludności żydowskiej wynosiły 379 566 osób<sup>17</sup>.

Zbrodnie niemieckie były zgodne z hitlerowską polityką w stosunku do narodu polskiego oraz z tzw. generalnym planem wschodnim. H. Frank takie oto dawał wskazówki kierownictwu dystryktu radomskiego: „...raczej Polaków wytepić całkowicie, aniżeli jeden Polak miałby pozostać w Niemczech. [...] nigdy go [tego obszaru] nie wydamy, a jeżeli nawet, to oczyszczony on będzie z Polaków”<sup>18</sup>. Tego typu wypowiedzi były bardzo częste w przemówieniach niemieckich polityków.

Terror w stosunku do ludności miał doprowadzić m. in. do bezwzględnej eksploatacji podbitych ziem. Stara pruska polityka nękania Polaków pod względem ekonomicznym była stosowana ze skrupulatnością, szczególnie na analizowanych terenach pięciu powiatów. Wysoko wydajne ziemie pow. opatowskiego, stopnickiego i sandomierskiego zostały obłożone wielkimi kontyngentami. W powiecie sandomierskim i kozienickim zastosowano wysiedlanie oraz przesiedlanie rolników żyjących na małych gospodarstwach. Szczególnie w stosunku do posiadaczy drobnej własności okupant stosował najróżnorodniejsze szykany: podwyższał podatki, stosował terror w ściąganiu kontyngentów, zapędzał ludność do przymusowej pracy w folwarkach niemieckich i do prac publicznych<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> OKBZH w Radomiu, AGKBZH w P., 7 z/OR/I—III; *ibid.*, 14 z. /OR/ I; Patrz *Akta procesu Bühlera*, AGKBZH w P., B 122.

<sup>15</sup> H. Kisiel, *op. cit.*

<sup>16</sup> *Akta procesu Bühlera*, AGKBZH w P., B 117.

<sup>17</sup> *Akta procesu Böttchera*, AGKBZH w P., SOR d., 277.

<sup>18</sup> *Ibid.*

<sup>19</sup> W. Jastrzębowski *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939—1944*, Warszawa 1946, s. 297—298.

W latach 1940—1944 Niemcy wysiedlili częściowo lub całkowicie ponad 100 wsi z pow. radomskiego i kozienickiego<sup>20</sup>.

Na terenie powiatu kozienickiego Niemcy utworzyli plac ćwiczeń wojskowych *Truppenübungsplatz Mitte Radom*, a w związku z tym wywłaszczyli i wysiedlili ludność z gmin: Kozienice w 30%, Jedlnia w 75%, Mariampol i Świerże Górne w 80%, Bobrowniki i Brzóza w 100%. Na części zajętych ziem administracja niemiecka urządziła duże gospodarstwa rolne, na których przymusowo pracowała ludność z okolicznych wsi i niecałkowicie wysiedlonych miejscowości. Całe plony zebrane w wysiedlonych ziem zabierały władze niemieckie. Część ludności pozostaje na dawnych miejscach zamieszkania otrzymała w użytkowanie małe skrawki ziemi, z których płaciła wysokie kontyngenty w nabiale, mięsie i zbożu.

W okresie od 22 sierpnia 1944 do 15 stycznia 1945 r. Niemcy wywieźli z wysiedlonego obszaru i okolicznych drobnych gospodarstw całość inwentarza martwego, żywego i wszystkie ziemiopłody. Całe obszary ziemi pozostały nie uprawione, nie obsiane i wyeksploatowane do najwyższego stopnia<sup>21</sup>.

W czasie działań wojennych od lipca 1944 do stycznia 1945 z pow. kozienickiego Wehrmacht wysiedlił szereg gmin całkowicie i jedną częściowo. Do wysiedlonych gmin należały: Brzeźnica, Grabów nad Pilicą, Grabów nad Wisłą, Trzebień, Rozniszew, Sieciechów, Sarnów, Góra Puławska, Oblassy i inne.

Wysiedlona ludność pozostawiła cały swój dobytek: drób, bydło, nierogaciznę, owoce w sadach i miód w pasiekach, sprzęty domowe, narzędzia rolnicze, bieliznę i odzież oraz plony na polach. Całość pozostawionego majątku została zagrabiona przez niemiecką administrację do spraw rolnych, tzw. *Sonderführerów*, oddziały wojskowe, dezerterskie i maruderów frontowych.

W jesieni 1944 r. spędzono na pola wysiedlonych obszarów ludność cywilną, która sprzątnęła ziemiopłody z góry przeznaczone dla niemieckich władz okupacyjnych. Zebrane plony zostały wysłane na zaplecze frontu, a część przetransportowano do Niemiec. Tam gdzie dojrzałe zboża rozpościerały się w zasięgu radzieckiej artylerii, w ogóle pozostały nie zebrane<sup>22</sup>.

Na terenie Sandomierszczyzny Niemcy prowadzili tzw. komasację, polegającą na łączeniu kilku drobnych gospodarstw chłopów polskich w większe obszary. Po opracowaniu takiego planu komasacyjnego przesiedlono Polaków na gospodarstwa kolonistów niemieckich o słabszej glebie, mniejsze i trudniejsze do obróbki, a kolonistów niemieckich oraz volksdeutsche osadzono na skomasowane gospodarstwa polskie. Taki los spotkał wsie polskie Gierlachowa i Mokoszyna, których ludność przesiedlano w dwóch turach jesienią 1942 i w maju 1943 r. W Mokoszynie została również rozwiązana Żeńska Szkoła Rolnicza. W 1943 r. zostali częściowo wysiedleni chłopci z Dwikóz i Rzeczycy Mokrej. Całość ziem po ludności polskiej otrzymali tzw. „dobrzy gospodarze” — czyli Niemcy — z Mikołajewa w gminie Osiek i z Luszycy w gminie Tursko Wielkie.

<sup>20</sup> J. Franecki *Terror hitlerowski na wsi woj. kieleckiego (pow.: radomski, białobrzeski i szydlowiecki)*, OKBZH w Kielcach, maszynopis.

<sup>21</sup> *Protokół z posiedzenia PRN Kozienice z 3.III.1945*, WAP Kielce, WRN, 107; Por. H. Kisiel, op. cit.

<sup>22</sup> *Protokół z posiedzenia PRN Kozienice z 3.III.1945*, WAP Kielce, WRN, 107; Por. S. Iwaniak *Dokumenty*, „Słowo Ludu” 1962, nr 131.

Przesiedlania w 1942 i 1943 r. objęły gromadę Chwałki w gminie Wilczyce. Polacy opuścili teren 250 ha urodzajnej ziemi, na której żyło 149 osób na 42 gospodarstwach. Na 42 gospodarstwa — tylko 25 rolników otrzymało ziemię słabsze w byłych wsiach rozproszonych kolonistów niemieckich, tj. w Pęczławicach i Hieronimowie w gminie Sienno. Dla 17 rodzin zabrakło ziemi, pozostali oni bez warsztatu pracy, środków do życia i możliwości zarobku. Część bezdomnych zamieszkała w pomieszczeniach okolicznych rodzin, innych przyjęli krewni, a kilka rodzin zamieszkało w Sandomierzu. Ciekawe, że ziemi nie otrzymały przeważnie rodziny zajmujące gospodarstwa karłowate. Tu również możemy mówić o popieraniu tych rolników, którzy więcej produkowali dla niemieckiej maszyny wojennej<sup>23</sup>.

W samej tylko gminie Mokoszyn obszar osadnictwa niemieckiego obejmował 1600 ha. Po wojnie rolnicy wracający na swoje gospodarstwa nie mogli znaleźć granic dawnych działek. Przywracanie byłych posiadłości powodowało ferment wśród ludności, kłótnie, a niejednokrotnie nie kończące się spory przez wiele lat.

Wysiedlania bądź przesiedlania o większych rozmiarach prowadzone przez okupanta miały miejsce na terenie woj. kieleckiego w pow. częstochowskim, kozienickim, radomskim i sandomierskim. Na terenach o zakłóconym stanie posiadania władze okupacyjne zburzyły całkowicie budynki w 3506 gospodarstwach i w 4045 częściowo. Do 1947 r. tylko 14 gospodarzom — spośród 7551 — udało się odzyskać budynki rozebrane w czasie wojny<sup>24</sup>.

Ustalenie ilości przypadków konfiskat gruntów i przyłączania ich do większych posiadłości, rozbierania zabudowań, zacierania granic, wywłaszczenia i przewłaszczenia jest niezwykle trudne. Zarządy gminne w pierwszych latach po wojnie nie brały pod uwagę przypadków jednostkowych, podawały dane z zakłócenia stanu posiadania występujące przy zmianach grupowych.

W wyniku ofensywy czerwcowej Armii Radzieckiej w 1944 r. zostały wyzwołone skrawki południowo-wschodniej części województwa kieleckiego. W sierpniu 1944 r. powstał tzw. przyczółek sandomierski, który obejmował 8 gmin powiatu stopnickiego i taką samą ilość gmin powiatu opatowskiego oraz prawie cały powiat sandomierski. Obszar przyczółka posiadał około 70 km długości i ponad 50 km szerokości<sup>25</sup>. Powstałe władze stanęły przed ogromem trudności. Działania wojenne zmieniły oblicze najzamożniejszych ziem woje-

<sup>23</sup> *Wykaz scaleń z czasu okupacji niemieckiej (1939—1945) w woj. kieleckim*, AAN, MR i RR, 25; Por. *Starostwo Powiatowe Sandomierz*, PAF Sandomierz, 61; Por. J. Dębowski *Wspomnienie*, WIH, III/58/3.

<sup>24</sup> *Pismo Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego do MR i RR z dn. 28.XI.1947*, AAN, MR i RR, 25. MR i RR w piśmie z dnia 17.X.1947 r. chodziło o ustalenie zakłócenia w stanie posiadania w gospodarstwach rolnych w okresie okupacji hitlerowskiej. Przybliżone dane były niezbędne do opracowania dekretu regulującego sprawę sporne powstałe w latach 1939—1945.

<sup>25</sup> *Sprawozdania pełnomocnika do spraw wojennych świadczeń rzeczowych z 1.X.1944*, AAN, PKWN, mikrofilm (dalej m. 24 161); Por. S. Iwaniak *Związek Walki Młodych w woj. kieleckim 1943—1948*, Kielce 1963, s. 15—16; Por. J. Naumiuk *Początki władzy ludowej na Kielecczyźnie 1944—1947*, Lublin 1969, s. 43.



wództwa kieleckiego. Inną konsekwencją wojny były masy kalek, sierot, chorych, ludzi bez dachu nad głową, przy braku żywności, leków, bandaży, szpitali, odzieży i butów. Na oswobodzonym terenie powstały władze wojewódzkie, zarówno państwowe, jak i partyjne.

Ciężką sytuację materialną ludzi pogarszał m. in. fakt ustabilizowania się frontu na czas pięciu i pół miesiąca, w którym to czasie na tym terenie bez przerwy toczyły się walki pozycyjne. By uchronić ludność przed jeszcze większymi stratami, dowództwo radzieckie po zajęciu terenów podjęło decyzję wysiedlenia ludności ze strefy przyfrontowej w promieniu 10—20 km. Ewakuację ludności rozpoczęto w sierpniu 1944 r. Na teren 12 gmin pow. sandomierskiego i częściowo woj. rzeszowskiego przesiedlono ludność z 24 gmin. Ewakuowani niechętnie przenosili się na Rzeszowszczyznę, pragnęli pozostać jak najbliżej swych domostw. Łącznie przesiedlono ponad 140 000 ludzi<sup>26</sup>. Uciekinierzy zabrali ze sobą niewielki dobytek i minimalną ilość żywności. O tragicznej sytuacji wysiedlonych tak informował przewodniczącego KRN B. Bieruta starosta pow. stopnickiego J. Kaczor:

Na przyczółku powiatu stopnickiego ewakuowano 120 miejscowości z ludnością przeszło 95 tys. ludzi. Cała ta ludność gnieździ się na wąskim pasku pow. sandomierskiego — znikoma część tej ludności schroniła się w sieniach, piwnicach, stodółach, stajniach nie ewakuowanych mieszkańców, pozostali, ponad 60%, gnieźdzą się w lasach, obok płotów, stodół i chlewów, z małymi dziećmi i częścią swego dobytku, którzy zdolali zabrać ze sobą. Wśród tych nieszczęśliwców znajduje się 37 wsi, z których cała ludność w pośpiechu uciekła spod kul w pierwszych dniach boju 12—15 sierpnia br., bez żadnego dobytku, bez odzieży i bielizny, bez kawałka chleba i dotąd nie mogą dotrzeć do swoich osiedli, które znajdują się w sferze pierwszej linii bojowej, a obecnie leżą w gruzach.

Ludność tych miejscowości okropnie cierpi z głodu, zimna, tyfusu, dyzenterii i czerwoni. Śmiertelność wśród nich, zwłaszcza wśród dzieci, każdego dnia się powiększa, chorzy i dzieci leżą pod otwartym niebem, na deszczu i zimnie<sup>27</sup>.

W dokumentach i wspomnieniach jest wiele opisów niezwykle ciężkiej sytuacji wysiedlonych. Największe zagęszczenie ludności było na terenie Rytwian i Połańca, gdzie zdarzył się fakt, że w obrębie zabudowań jednego rolnika wegetowały 172 osoby. Jesień i nadchodząca zima stały się dla ewakuowanych niezwykle ciężkie.

Łuny pożarów i chmury dymu przez prawie całe półrocze były nieodłącznym obrazem przyczółka. Płonął majątek niejednego pokolenia chłopskiego.

<sup>26</sup> *Sprawozdanie powiatowego pełnomocnika do spraw reformy rolnej w Sandomierzu z dnia 18 IV 1945*, Wojewódzkie Archiwum Państwowe (dalej WAP) w Kielcach. Akta woj. pełnomocnika do spraw reformy rolnej, 35; Por. *Sprawozdanie pełnomocnika do spraw wojennych świadczeń rzeczowych z 1—10 X 1944*, AAN, PKWN, m. 24 161; Por. K. Kersten PKWN, Lublin 1965, s. 125—126.

<sup>27</sup> *Pismo przewodniczącego PRN pow. stopnickiego w Rytwianach z dn. 13 X 1944 do przewodniczącego KRN B. Bieruta w Lublinie*, Archiwum Rady Państwa (dalej ARP), Akta przewodniczącego RP, III/D; Por. J. Kaczor *Wspomnienia ludowego starosty*, Warszawa 1961, s. 61; Por. B. Bełczewski *Fierwsze dni*, Warszawa 1964, s. 67, 73, 87, 88, 90—91, 125, 151.

Płody rolne zgniły na polach, a zboża tylko w pewnej części nie stały się żerowiskiem gryzoni. W roku 1945 rolnicy mówili o pladze myszy.

Na dużym obszarze powiatów przyczółkowych walczące armie zmieniły strukturę gleby. Nasycenie ognia różnych rodzajów broni było bardzo wysokie. Doły od bomb i pocisków, cały system fortyfikacyjny w postaci bunkrów, ziemianek, schronów, stanowisk ogniowych i strzeleckich, zakładanie pól minowych — wszystko to niszczyło najżyźniejsze ziemie woj. kieleckiego<sup>28</sup>.

Szkody powstałe w melioracjach i urządzeniach wodnych, drogach i mostach przez wiele lat po wojnie były troską i przedmiotem prac ludności oraz władzy ludowej.

Na 140-kilometrowym odcinku Wisły zniszczone bądź uszkodzone zostały obwałowania. Zniszczenia wału wiślanego miały trojaki charakter: 1 — wykonane zostały gniazda i rowy strzeleckie, 2 — wbudowano bunkry o głębokości 226 cm i szerokości od 80—120 cm, 3 — zrobiono przekopy w kierunku poprzecznym sięgające od 150—200 cm, szerokości od 80—120 cm. Opisy zburzenia wałów wiślanych dotyczą odcinka rzeki okalającej wschodnią część powiatów nadwiślańskich<sup>29</sup>.

Dokładniejsze określenie zniszczeń możliwe było po ofensywie styczniowej 1945 r., kiedy ludność wróciła do swych starych siedzib.

Kiedy zbliżyliśmy się do Rudnik — pisze M. Adamski z pow. opatowskiego — ogarnęło nas przerażenie, ujrzelśmy pustynię! Nie ma domów, tylko wypalona pustynia, pokryta szczątkami sprzętu wojennego i ciałami poległych. Z Rudnik zostały tylko osmalone, sterczące kominy. Wtedy zrozumiałem, co to jest wojna<sup>30</sup>.

Ludność powróciła na zgłiszcza, nie było gdzie mieszkać i brakło jakichkolwiek zapasów na najbliższe miesiące 1945 r. Około 250 tys. mieszkańców z pięciu powiatów nie posiadało domów ani innych zabudowań gospodarczych. W samym powiecie opatowskim 80 000 ludzi zostało bez dachu nad głową. Wymęczeni ludzie zajmowali wszystkie ziemne urządzenia, wykopane przez obie walczące strony w czasie zmagania frontowych. Najlepszymi pomieszczeniami mieszkalnymi okazały się nie zniszczone piwnice i wojskowe ziemianki, mimo że ze ścian zajętych pomieszczeń bez przerwy spływały strużki wody.

Niezwykle trudne warunki nie zraziły chłopów, wracali oni na swoje pola ogołocone ze wszystkiego. Do wielu wsi pow. kozienickiego rolnicy wracali dopiero na wiosnę 1945 r., bo np. w gminie Bobrowniki na ogólną liczbę 34 wsi 31 zniszczono w 100%, pozostałe 3 zaś uległy zburzeniu w 60%.

<sup>28</sup> *Pismo mieszkańca wsi Laszczków pow. Sandomierz z 3 IV 1945*, PAP Pińczów, Starostwo Powiatowe Sandomierz, 579; *Protokół z posiedzenia Pow. Komisji Opieki Społecznej Sandomierz z 5 X 1944*, PAP Sandomierz, t. I, 583. Z 11 gmin w powiecie sandomierskim wysiedlono 14 423 rodziny, co stanowi 65 725 osób. W pięciu wsiach gminy Rytwiany zatrzymało się 15 715 osób, w tym 3629 dzieci w wieku do 14 lat. W majątku Dmosice w gminie Koprzywnica 13 rodzin mieszkało w jednej oborze, a 60 rodzin wysiedlonych zamieszkiwało w stajniach i oborach majątku Śmiechowice.

<sup>29</sup> S. Iwaniak *Dokumenty*, „Słowo Ludu” 1962, nr 131.

<sup>30</sup> „Gromada — Rolnik Polski” 1964; Por. *Sprawozdanie Ministerstwa Administracji Publicznej* (dalej MAP) za październik 1945 r, AURM, 2a/37; Por. J. Kaczor, op. cit., s. 66—67, 82.

Władze województwa i powiatów zniszczonych same nie były w stanie przyjąć z pomocą ludności. Zachodziła konieczność udzielenia pomocy z zewnątrz. Celem stwierdzenia faktycznego stanu zniszczeń w południowo-wschodniej części województwa kieleckiego została powołana specjalna komisja poselska i Biura Kontroli Państwa przy KRN. W dniu 20 kwietnia 1945 r. przybyli na teren Kielecczyzny posłowie i przedstawiciele ministerstw: skarbu, pracy, opieki społecznej, administracji, zdrowia, komunikacji, aprowizacji oraz rolnictwa i reform rolnych. W komisji wziął udział wojewoda, mjr E. Wiślicz-Iwańczyk. Na konferencji 21 kwietnia 1945 r. został opracowany plan działania i podział zadań między wszystkich członków komisji, pracowników Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego oraz część pracowników rad narodowych w terenie. Materiały z działalności komisji poselskiej zostały zebrane i przygotowane na dzień 30 kwietnia 1945 r. Szereg materiałów zostało zebranych przed przybyciem komisji. Ich prawdziwość stwierdzili posłowie podczas objazdu powiatów<sup>31</sup>.

Obraz strat według tabeli 3 jest bardzo wysoki. Nie należy tu jednak sugerować się średnim procentem zniszczeń powiatu, choć i ten jest ważny. W powiecie iłżeckim zniszczone były tylko 4 gminy: Chotcza w 60%, Solec 68%, Pawłów 50% i Tarłów w 60%.

Wyłączając z obliczeń pow. iłżecki, dla pozostałych czterech powiatów zniszczenia wsi należały do najwyższych nie tylko w województwie kieleckim, ale i w całym kraju.

Władze wojewódzkie i centralne szukały wszelkich sposobów poprawienia sytuacji materialnej ludności najbardziej poszkodowanej przez działania wojenne. Komisja poselska w swoim sprawozdaniu m. in. stwierdziła, że wprawdzie ilość bezrobotnych we wsiach pięciu powiatów wynosi 12 500 osób, mimo to wiele gmin należy wysiedlić całkowicie z uwagi na kompletne zniszczenia i bardzo słabą glebę. Wychodząc z tego założenia, komisja poselska KRN proponowała wyprowadzić z kozienickiego więcej niż połowę wszystkich ludzi zamieszkujących teren tego powiatu.

Szereg wniosków, które posłowie przedłożyli rządowi, nigdy nie doczekał się realizacji. Przesiedlenie z pięciu powiatów około 300 tys. osób z góry skazane było na niewykonanie ze względu na brak możliwości finansowych młodego państwa ludowego.

W okresie 1945—1948 r. na Ziemi Zachodnie przesiedliło się z całego woj. kieleckiego nieco więcej niż 274 000 ludzi. Natomiast z pięciu omawianych powiatów wyjechały 103 622 osoby, a więc jedna trzecia liczby planowanej przez posłów KRN<sup>32</sup>. Większość jednak problemów przedłożonych rządowi, zawartych w 10 obszernych wnioskach, została wprowadzona w życie.

Tabele 3 i 4 w połączeniu dają pełny obraz zniszczeń wsi pięciu powiatów. W pow. opatowskim, sandomierskim, stopnickim i kozienickim 15 gmin zostało zniszczonych w 100%, 19 gmin od 80—95%, a 16 od 30—80%, pozostałe mniej niż w 30%. W późniejszym okresie niektóre gminy zostały wyłączone ze spisu zniszczeń. Dotyczyło to tych, które posiadały mniej strat jak 30%. Korekty

<sup>31</sup> *Sprawozdanie Komisji Poselskiej i Biura Kontroli w zniszczonych powiatach woj. kieleckiego z dn. 30 IV 1945*, AZHP, 295/XII — 49. W skład komisji m. in. wchodził: J. Grubecki, J. Ozga-Michalski, J. A. Król, Wieczorek, E. Wiślicz-Iwańczyk, M. Kuna, W. Dobroch i S. Dybowski.

<sup>32</sup> *Dział Planowania i Statystyki*, WAP Kielce, FUR 144.

TABELA 3  
STAN ZNISZCZEŃ PIĘCIU POWIATÓW WOJ. KIELECKIEGO WEDŁUG SPRAWOZDANIA KOMISJI POSELSKIEJ  
Z DNIA 30 IV 1945 ROKU

Powiat	Ogólna ilość ludności	Ilość zniszczonych gmin w powiecie	Sredni procent zniszczenia powiatu	Ilość dotkniętych zniszczeniem — do przesiedlenia	Ilość bezrobotnych w miastach i przemyśle	Ilość bezrobotnych w gminach do przesiedlenia dla Min. Komunikacji	Ilość bezrobotnych do przesiedlenia dla przemysłu	Ilość bezrobotnych do przesiedlenia dla Biura Odnowy Stolicy	Planowana ilość do przesiedlenia ogółem
kozienicki	116 000	16	42	42 500	6 000	2 000	2 000	2 000	60 000
itżecki	180 000	4	14	16 500	7 500	2 500	2 500	2 500	24 000
opatowski	164 000	18	45	66 500	6 500	2 000	2 500	2 000	73 000
sandomierski	194 000	17	43	58 000	10 500	3 000	4 000	3 500	68 500
stopnicki	162 000	14	44	63 000	10 000	3 000	4 000	3 000	73 000
łącznie	816 000	69	37	246 500	40 500	12 500	15 000	13 000	298 500



zostały przeprowadzone przez Biuro Kontroli Państwa przy KRN i dotyczyły tylko ilości zabudowań mieszkalnych i gospodarskich, natomiast dane ogólne pozostały bez zmian<sup>33</sup>.

W tabeli 4 wyraźnie odzwierciedlony jest ogólny stan zniszczeń w konkretnych gminach poszczególnych powiatów. Niektóre dane statystyczne, dotyczące ilości gmin dotkniętych zniszczeniami przeznaczonych do przesiedlenia, nie pokrywają się z liczbami zawartymi w tabeli 3. W pow. opatowskim w tabeli 4 nie został uwzględniony Ostrowiec z sumą 5000 robotników, w powiecie zaś sandomierskim różnica w obliczeniach obu tabel wynika z dokładniejszego zestawienia danych dla poszczególnych gmin wiejskich.

Wszystkie dane o liczbie ludności w sensie rozważań ogólnych, podane przez komisję poselską, jak i inne zestawienia w sprawie strat roku 1945 są obliczeniami szacunkowymi i tylko w ogólnych zarysach odtwarzają rzeczywistość.

Pod koniec 1946 r. WRN w Kielcach określiła dokładnie tereny zniszczone w działaniach wojennych w 1944 i 1945 r. Władzom wojewódzkim chodziło o ściągnięcie zaległych świadczeń rzeczowych oraz zastosowanie ulg podatkowych, zachodziła więc potrzeba ustalenia, jakie miejscowości zalicza się do przyczółkowych. Do terenów najbardziej zniszczonych sesja WRN jednogłośnie zaliczyła:

1. powiat kozienicki w całości, z wyjątkiem gmin: Zwoleń, Suskowola, Pionki, Jedlnia, oraz gminy Policzna z wyłączeniem gromad — Policzna, Garbatka, Podlaska, Filipinów, Jabłonów, Biały Łuk, Jadwinów i tereny gminy Tczów z wyjątkiem gromady Strykowice Błotne;
2. z powiatu iłżeckiego Chotcza, Tarłów, Pawłowice, Solec i z gminy Pętrowice gromady Zapusty i Michałów;
3. z powiatu opatowskiego gminy: Lasocin, Malkowice, Czyżów Szlachecki, Modliborzyce, Baćkowice, Piórków, Łągów, Gęsice, Rembów, Iwaniska, Julianów oraz gromady z gminy Boksyce: Janowice, Zwoleń, Wronowice, Wierzbontowice, Mirogonowice, Wronów, Witosławice i Milejowice, z gminy Grzegorzowice gromady Skoszyn, Kunin, Jeleniów, z gminy Opatów gromady: Nikisiałka Mała i Duża, Brzezie, Wąworków, Okalina, Czerników, Murowanice, Gojców, Tudorów i Balbinów; z gminy Ożarów gromady: Janików, Zawada, Jankowice, Chrapanów, Przybysławice, Binkowice, Prusy, Jakubowice i Grocholicę; z gminy Wojciechowice gromady: Glerczyce, Hultajka, Kolonia Lisów, Stodoły, Łukawka, Kaliszany, Koszyce, Kolonia Łapata; z gminy Sadowie gromady: Białowęsy, Leżyce, Łyszki, Zachocin, Zachocinek, Tomaszów, Niemienice, Zawola, Duklany;
4. cały powiat sandomierski;
5. z powiatu kieleckiego cała gmina Cisów oraz gminy Słupia Nowa z wyłączeniem gromady Dębono, ponadto zniszczone gromady w gminie Bieliny—Lechów, Bartoszowiny, Huta Koszary, Stara Huta;

<sup>33</sup> *Sprawozdanie Biura Kontroli Państwa dla Prezydenta RP B. Bieruta za okres 24 VIII—28 VIII 1945*, AURM, 125—2. Dla konfrontacji podaje, że w 1945 r. w pow. iłżeckim było 21 gmin wiejskich, w kozienickim 19, w opatowskim 23, w sandomierskim 14 i stopnickim 25. Por. „Kielecki Dziennik Wojewódzki” 1945, poz. 19, nr 7; Por. T. Koba-Ryszewska *Przeszłość administracyjna ziem woj. kieleckiego 1918—1944* [w:] *Z dziejów ziemi kieleckiej*, Warszawa 1970, s. 27—28.

6. z powiatu stopnickiego gminy: Stopnica, Wolica, Wojcza, Potok, Kurozwęki, Grabki, Szydłów, Tuczępy, Oleśnica, Szczytniki, Lubnice, Pacanów i Ogledów; z gminy Pawłów gromady: Świniary, Brzostków, Błotna Wola; z gminy Zborów gromady: Włosnowice, Magierów, Solec, Strażnik, z gminy Drugnia gromady: Drugnia, Podstoła i Wierzbie<sup>34</sup>.

Straty wojenne przez wiele lat odbijały się ujemnie na życiu ludności zniszczonych powiatów oraz na wpływach finansowych na rzecz państwa.

Najtrudniejszą sprawą dla ludności były zniszczenia w zabudowaniach gospodarskich, wymagały one dużych nakładów pracy oraz długiego cyklu budowy w związku z brakiem materiałów budowlanych, jak również zburzonym przemysłem w czasie wojny.

TABELA 5  
WYKAZ SZKÓD WOJENNYCH W ZABUDOWANIACH WIEJSKICH  
W PIĘCIU POWIATACH WOJ. KIELECKIEGO

P o w i a t	Zniszczenia obliczone w złotych wg. cen sprzed 1 IX 1939 r.			
	zabudowanie mieszkalne		zabudowania gospodarcze	
	ilość	wartość w zł	ilość	wartość w zł
iłżecki	4 163	6 892 366	19 711	7 523 831
kozienicki	9 491	27 403 705	20 444	28 972 401
opatowski	9 851	50 756 089	19 311	36 927 653
sandomierski	3 420	13 488 954	6 444	18 126 796
stopnicki	8 635	27 047 250	15 187	26 447 890
łącznie	35 560	125 588 364	81 097	117 998 574

Konfrontując dane<sup>35</sup> z tabeli 5 z cyframi ogólnych szkód dla całego województwa, otrzymamy realny obraz zniszczeń terenów przyfrontowych. W woj. kieleckim<sup>36</sup> zostało zniszczonych 44 747 budynków mieszkalnych na ogólną

<sup>34</sup> Protokół z posiedzenia WRN Kielce z 21 XI 1946 r., WAP Kielce, WRN 3. Na tym samym posiedzeniu WRN upoważniła PWRN do określenia terenów zniszczonych w czasie ostatniej wojny w pow. częstochowskim i radomskim.

<sup>35</sup> Zniszczenia wojenne gospodarstw rolnych. Zestawienie sporządzone przez WUZ Kielce, sierpień 1945, AAN, MR i RR, 34; Por. Sprawozdanie J. Ozgi-Michalskiego złożone na posiedzeniu WRN Kielce z 1 II 1946, WAP Kielce, WRN, 3.

<sup>36</sup> Za podstawę obliczeń porównawczych przyjęto dane wg podziału administracyjnego woj. kieleckiego z końca lipca 1945 r. Województwo obejmowało powierzchnię 17 804 km<sup>2</sup>, około 1818 tysięcy mieszkańców w 2 powiatach grodzkich i 11 wiejskich, a mianowicie: częstochowskim, iłżeckim, jędrzejowskim, kieleckim, kozienickim, opatowskim, pińczowskim, radomskim, sandomierskim, stopnickim i włoszczowskim. Łącznie było 26 miast, w tym 2 powiaty miejskie — Częstochowa i Radom, 212 gmin i 2970 gromad; patrz „Kielecki Dziennik Wojewódzki” 1945, poz. 19, nr 7; Por. T. Koba-Ryszewska, op. cit., s. 26.

sumę 161 871 689 zł przedwojennych oraz 115 641 budynków gospodarczych na łączną wartość 148 929 600 zł. Można łatwo obliczyć, że w pozostałych sześciu powiatach województwa zniszczono 9187 zabudowań mieszkalnych na sumę 36 283 325 zł, analogicznie w budynkach gospodarczych 34 544 i 30 931 026 zł. Dochodzimy więc do wniosku, że np. jeden powiat opatowski w czasie ostatniej wojny poniósł większe straty w zabudowaniach wiejskich niż powiaty: częstochowski, jędrzejowski, kielecki, pińczowski, radomski i włoszczowski razem wzięte.

Szkody w budynkach wiejskich w zniszczonych powiatach były tak wielkie, że trudno sobie wyobrazić, jak ludność mogła przeżyć styczeń, luty i marzec 1945 r. We wsi Stawki w gminie Bobrowniki w powiecie kozienickim dwie rodziny mieszkały w ziemiankach, pozostałe 18 rodzin skleciło szałas z desek i przykryło je sianem. Czasami w zbudowanych szałasach przebywały razem z ludźmi — krowa, koń bądź drobniejszy inwentarz. W całej wsi na 20 gospodarstw pozostał jeden zdemolowany dom, wszystkie inne zabudowania uległy całkowitemu zburzeniu. Na 30 koni i 50 krów, które były w Stawkach przed wojną, wraz z ludźmi w szałasach żyło 8 koni i 15 krów, kupionych za uzyskane pożyczki w ciągu 1945 r.

We wsi Emilów w gminie Mariampol było 40 gospodarstw i wszystkie zostały zniesione z powierzchni ziemi. W grudniu 1945 r. w Emilowie stały 4 domy z drzewa, 15 rodzin mieszkało w bunkrach, a 16 rodzin w szałasach. Domki wybudowano z drzewa wydobytego z bunkrów, podobnie większość szałasów lepiej zaopatrzone przed zimą w stosunku do wzniesionych na początku tegoż roku. Szałas i bunkry tylko w pewnym stopniu chroniły od mrozów i deszczów<sup>37</sup>.

Całość terytorium zniszczonego rozciąga się szerokim przyczółkiem wzdłuż Pilicy i Wisły w kierunku Kozienic, Zawichostu, a na północ od Wisły w stronę Opatowa oraz Stopnicy. W poszczególnych powiatach zniszczenia objęły:

— kozienicki	— 60 000 ha
— sandomierski	— 20 000 ha
— ilżecki	— 30 000 ha
— opatowski	— 34 000 ha
— stopnicki	— 12 000 ha
łącznie	156 000 ha

Przeciętnie zniszczenia objęły około 20% całego obszaru i około 30% ziemi ornej<sup>38</sup>.

W okolicach przyfrontowych około 300 tys. ludzi nie posiadało przysłowiowego dachu nad głową. Brak żywności, mieszkań i trudności w utrzymaniu higieny — powodowały rozwój chorób epidemicznych<sup>39</sup>. W każdym z powiatów chorowało od kilkuset do tysiąca osób na dur plamisty i brzuszny oraz czerwonkę. Zarejestrowano 370 osób cierpiących na choroby epidemiczne w końcu kwietnia 1945 r. Tylko w pow. stopnickim rejestrowało się dziennie około 40 osób. W jednej z gmin w powiecie opatowskim zmarło z wycieńczenia i cho-

<sup>37</sup> „Chłopski Sztandar” 1945, nr 11; Por. „Chłopski Sztandar” 1945, nr 10.

<sup>38</sup> *Sprawozdanie z Komisji Poselskiej z dn. 30 IV 1945*, AZHP, 295/XII — 49.

<sup>39</sup> S. Skowroński *Relacja*, AZHP, R/108 t. 1.



TABELA 6  
 WYKAZ SZKÓD WOJENNYCH W INWENTARZU ŻYWYM I MARTWYM W PIĘCIU POWIATACH  
 WOJ. KIELECKIEGO

P o w i a t	Maszyny rolnicze		Narzędzia rolnicze oraz inny inwentarz martwy		Konie		Bydło		Trzoda chlewna	
	ilość	wartość w zł	ilość	wartość w zł	ilość	wartość w zł	ilość	wartość w zł	ilość	wartość w zł
ilizecki	1 262	731 215	16 257	1 714 739	6 816	1 955 381	26 028	4 195 645	22 551	2 115 795
kozienicki	10 087	3 167 125	71 917	3 595 114	13 928	3 984 440	47 236	7 128 944	58 278	5 451 332
opatowski	6 708	4 361 407	36 167	3 409 290	12 545	3 837 976	78 353	9 723 598	36 068	3 841 875
sandomierski	6 120	2 086 370	14 978	3 039 274	6 021	4 286 822	13 677	4 018 379	12 514	1 949 838
stopnicki	9 089	117 200	54 243	6 328 722	10 634	2 548 625	41 087	7 284 483	61 130	6 173 713
łącznie	33 266	10 463 317	193 562	18 087 139	49 944	16 613 244	206 381	32 351 049	190 541	19 532 553

rób około 180 osób. Od 15 do 43% ludności pięciu powiatów cierpiało od chorób, epidemii, niemając też ofiar przyniosły niewypały i miny. Stanowiło to łącznie liczbę 180 000 ludzi.

Zlikwidowanie panujących epidemii utrudniał brak mydła, maści przeciwświerzbowej, opatrunków, surowic przeciwwężcowych, szczepionek przeciw durowi i czerwonce, eteru do narkozy, preparatów sulfamidowych, nasercowych, glukozy, gipsu chirurgicznego i innych. Opatrunki robiono ze starej pościeli pacjentów. Brak było szpitali, łóżek, pościeli, bielizny i personelu fachowego.

W powiecie kozienickim pracowało 11 lekarzy, w sandomierskim 7, opatowskim 32, w tym 6 w gminach a pozostali w miastach; w powiecie stopnickim pracowało 10 lekarzy. Szpital w Busku był przepełniony. Jeden lekarz obsługiwał 60 pacjentów, chirurg zaś przeprowadzał po 15 amputacji na dobę. Lekarze chirurdzy niejednokrotnie operowali do piątej godziny z rana, największa ilość wypadków przypadała na rannych od min, bomb i pocisków<sup>40</sup>. Ilość chorych na schorzenia masowe zmniejszała się z miesiąca na miesiąc, np. według danych ministerstwa zdrowia w sierpniu 1945 r. chorowało tylko 150 osób, a na czerwonkę 33 osoby. Powiększała się liczba chorych wenerycznie i ilość rannych od min oraz innych materiałów wybuchowych pozostawionych przez wojnę<sup>41</sup>. Również i malaria panowała przez długie miesiące, jeszcze w sierpniu 1945 r. chorowały na malarię 232 osoby. Choroby weneryczne zostały rozpoznańone na terenach przyczołkowych przez przemarsze wojsk z różnych krańców świata.

Wiosna 1945 r. była z utęsknieniem oczekiwana przez ludność zniszczonych terenów nadwiślańskich, spędzała ona jednak sen rolnikom, którzy nie posiadali bądź mieli bardzo mało inwentarza żywego i martwego. Straty poniesione przez chłopów w maszynach rolniczych, narzędziach, sile pociągowej, bydłe i trzodzie chlewnej<sup>42</sup> przedstawia tabela 6.

Szereg zagadnień w tabeli 6 nie zostało uwzględnionych, np. w urządzeniach melioracyjnych wysokość strat w poszczególnych powiatach wynosiła:

— iłżeckim	— 173 600 zł
— kozienickim	— 470 000 zł
— opatowskim	— 270 150 zł
— sandomierskim	— 164 432 zł
— stopnickim	— 415 300 zł
razem	1 493 482 zł

<sup>40</sup> *Sprawozdanie Komisji Poselskiej z dn. 30 IV 1945, AZHP, 295/XII — 49.*

<sup>41</sup> *Sprawozdanie Ministerstwa Zdrowia dla Prezesa Rady Ministrów w sprawie pomocy dla powiatów woj. kieleckiego z dn. 20 XI 1945, AURM, 125 — 2.*

<sup>42</sup> *Zniszczenia wojenne gospodarstw rolnych. Zestawienie sporządzone przez WUZ Kielce, październik 1945, AAN, MR i RR, 34.*

Wszystkie obliczenia w zł podaje się wg cen sprzed 1939 r. Ceny przeciętne np. płodów rolnych w 1938 r. wynosiły: za 1 q pszenicy 22,96 zł, żyta 17,27 zł, jęczmienia 16,18 zł, owsa 16,84 zł, ziemniaków 3,79 zł. Za 1 kg żywej wagi wieprzowiny 0,82 zł, 1 l mleka 0,16 zł, 1 kg jaj 1,34 zł, dobra krowa dojna 1 szt. 166 zł, masło 1 kg 3,03 zł; patrz „Mały Rocznik Statystyczny” 1939, GUS, s. 249.

Dane statystyczne nie podają również strat w ziemiopłodach, urządzeniach przemysłu rolnego, warzywnictwie, nie uwzględniają dewastacji spółdzielni, instytucji i szkół typu rolnego, zburzenia wału wiślanego w pow. kozienickim, kościołów i innych.

Hodowla pszczół w okresie 1939—1944 nieznacznie się powiększyła, ale w działaniach wojennych 1944/1945 nastąpił jej spadek o 30% dla całego województwa. Na terenach przyfrontowych pasieki zostały zniszczone całkowicie. Zimą 1944/1945 r. ule były palone masowo przez walczące armie<sup>43</sup>.

Bilansując szkody wojenne pięciu powiatów w ubytku maszyn rolniczych, narzędzi rolniczych, koni, bydła, trzody chlewnej, urządzeń melioracyjnych i zabudowań wiejskich, otrzymujemy sumę 498 427 976 zł. Pozostałe sześć powiatów poniosło straty w wysokości 180 785 280 zł, a więc były one mniejsze od połowy strat powiatów najbardziej zniszczonych<sup>44</sup>.

Średnie dane strat dla całego województwa w wyniku II wojny światowej, w porównaniu do stanu 1939 r., wyniosły: bydła 66,5% ubytku, trzody chlewnej 82%, owiec 22%, drobiu 60%, gęsi 80%, kaczek 70% i koni 75%. Niewątpliwie dla powiatów nadwiślańskich znajdujących się w strefie frontu były one większe.

Część zniszczeń będących wynikiem wojny w ogóle nie została ujęta liczbowo przez władze polskie po II wojnie światowej. Olbrzymie obszary ziemi ornej nie wydały plonów przez parę powojennych lat. W 1945 r. w pow. kozienickim, opatowskim, sandomierskim i stopnickim zaminowanych było 20 majątków obszarnczych o obszarze 6154 ha, których nie rozparcelowano i nie obsiano do wiosny 1946 r.<sup>45</sup> Wiosną 1945 r. w pięciu badanych powiatach nie można było obsiać ponad 40% gruntów ornych, gdyż pola nie zostały rozminowane bądź brak było zboża do siewów<sup>46</sup>.

Na terenie Kielecczyny były wypadki, że tam, gdzie nie było mężczyzn w rodzinach, same kobiety rozminowywały pola. W powiatach przyczółkowych zostały zorganizowane specjalne kursy minerskie, na które każda gmina delegowała po 10 mężczyzn. Jeden z takich kursów odbył się w Szczaworyżu w gminie Pęczelice w powiecie stopnickim w dniach od 1—12 maja 1945 r. Wszyscy kursисти zabierali ze sobą koc, poduszkę, przybory do jedzenia i mycia, zeszyty na notatki oraz inne niezbędne rzeczy osobiste. Starostwo zajęło się sprawami noclegów, wyżywienia i kadry fachowej<sup>47</sup>. Do czerwca 1945 r. w samym tylko powiecie sandomierskim pozostało do odminowania 10 000 ha gruntów. Do marca 1947 r. żaden z powiatów jeszcze nie był oczyszczony z min, mimo pracy cywilnych i wojskowych ekip minerskich. W pięciu powiatach przyczółkowych

<sup>43</sup> *Opis stosunków gospodarczych wsi kieleckiej*, 24 VI 1946, AZHP, 295/XII—48.

<sup>44</sup> *Sprawozdanie Referatu Odszkodowań Wojennych pow. Stopnica 1946—1947*, PRN Busko, PAP Pińczów, 336; Por. *Straty wojenne Polski 1939—1945*, Poznań—Warszawa 1962, s. 59; Por. H. Słabek *Polityka agrarna PPR*, Warszawa 1967, s. 434, 441; Por. W. Jażdżyński *Odbudowa gospodarstwa woj. kieleckiego „Pamiętnik Kielecki” cz. II*, Kielce 1948, s. 77—78.

<sup>45</sup> *Sprawozdanie WUZ Kielce o majątkach zaminowanych z 14—16 III 1946*, AAN, MR i RR, 25.

<sup>46</sup> *Opis stosunków gospodarczych wsi kieleckiej*, 24 VI 1946, AZHP, 295/XII — 48.

<sup>47</sup> *Okólnik Starostwa Powiatowego w Stopnicy do GRN z dn. 26 IV 45 r.* PAP Pińczów, PRN Busko, 2; Por. Uchwała Nr 31 GRN Tuczępy z dn. 3 V 1945, tamże, 1104.

TABELA 7  
 WYKAZ UBYTKU ZASIEWÓW W ROKU 1945/46  
 W STOSUNKU DO 1939 R.

P o w i a t	Mniej ozimin w %	Mniej zbóż jarych w %	Mniej okopowych w %
iłżecki	10	42	26
kozienicki	57	46	62
opatowski	23	42	30
sandomierski	35	44	44
stopnicki	39	57	52

było jeszcze 1010 ha zaminowanej ziemi ornej, w całym zaś województwie 1500 ha.

Wiosną 1945 r., gdy roślinność zakryła ślady min, wzrosły ofiary wśród ludzi i zwierząt. W powiatach: opatowskim, sandomierskim i stopnickim do lutego 1946 r. zginęło od min 2000 ludzi, a 5000 zostało rannych. Ciekawe, że w tych trzech powiatach ludność rozminowała 55% pól, a ekipy wojskowe 45% obszaru<sup>48</sup>.

Konsekwencją wojny i zmian społeczno-politycznych był rozwój działalności reakcyjnego podziemia i band rabunkowych. W okresie 1945—1948 na terenie woj. kieleckiego poległo w walce z bandami za władzę ludową 718 osób<sup>49</sup>.

Zdemoralizowane elementy społeczne zaraz po opuszczeniu województwa przez Armię Czerwoną zorganizowały się w bandy o charakterze politycznym i rabunkowym. Najczęstszymi obiektami bandyckich akcji były: majątki poobszarnicze przejęte na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi, magazyny zbożowe, poborcy podatkowi, kasy gminne i spółdzielcze, zakłady przemysłu rolnego, obiekty kolejowe i transporty kolejowe oraz inne<sup>50</sup>.

Pełnomocnik powiatowy do spraw reformy rolnej z pow. kozienickiego w swym sprawozdaniu z 8 marca 1945 r. donosił: „Dwory z małymi wyjątkami są zniszczone i nie ma czym administrować”. Zanim powołano gminne komisje reformy rolnej i komitety folwarczne, nie było co zabezpieczać. Na 37 folwarków w całym powiecie pozostało tylko 5 koni<sup>51</sup>. Z pow. sandomierskiego władze ziemskie informowały, że od 1 marca do 20 kwietnia 1945 r. majątki

<sup>48</sup> Protokół z obrad II zjazdu komisarzy ziemskich woj. kieleckiego, 21—22 VI 1945, AAN, MR i RR, 28; Sprawozdanie z działalności Urzędu Woj. Kieleckiego (dalej UWK), WAP Kielce, WRN, 4; Por. Sprawozdanie Kumora złożone na posiedzeniu WRN Kielce 21 II 1946, ibid.

<sup>49</sup> J. Kilian *Polegli za władzę ludową* [w:] *Kielecczyzna w walce o lepsze jutro*, Warszawa 1969, s. 221.

<sup>50</sup> *Sprawozdanie MAP*, AURM, 2a/37; Por. J. Lewin *Relacja*, AZHP, R/108 t. 2.

<sup>51</sup> *Sprawozdanie powiatowego pełnomocnika do spraw reformy rolnej pow. kozienickiego z dn. 8 III 1945*, WAP Kielce, Akta Woj. Pełnomocnika do spraw Reformy Rolnej (dalej WP d/s RR), 31.

państwowe były terenem stałych napadów bandyckich, w wyniku czego państwowe ośrodki kultury rolnej zostały pozbawione inwentarza żywego<sup>52</sup>.

Dnia 23 maja 1945 r. jedenastu bandytów uzbrojonych w broń maszynową obrabowało magazyn zbożowy w Dwikozach, zabierając na wozy 1650 kg pszenicy oraz 70 kg owsa. Z magazynu z Loniowa, również z pow. sandomierskiego, w dniu 25 maja 1945 roku zabrano: 3000 kg prosa, 3600 kg żyta, 1500 kg grochu, 300 kg tataraki, 200 kg kukurydzy, 100 kg soi, 200 kg pszenicy, 200 kg jęczmienia, 200 szt. pustych worków i 8 odważników. Dnia 18 czerwca 1945 r. banda obrabowała kasę gminną w Osieku, zabierając 10 000 zł<sup>53</sup>.

W powiatach przyczółkowych ciągle istniał deficyt żywności, a ludność miejska i wiejska zaopatrywała się w produkty przydzielane na kartki.

Milicja Obywatelska i Urząd Bezpieczeństwa Publicznego nie zawsze mogły przybyć na miejsce grabieży gospodarczych. Członkowie partii i działacze ludowi oraz chłopci domagali się broni, by móc walczyć z bandami<sup>54</sup>.

Na terenie całego województwa — ze szczególnym uwzględnieniem rejonów przyczółkowych — od lutego do grudnia 1945 r. w majątkach państwowych zrabowano: 284 q zbóż i innych przedmiotów na sumę 20 000 000 zł, 52 wozy, 125 kompletów uprząży, 143 000 zł w gotówce, 24 350 litrów spirytusu, 185 koni, 67 krów, 72 sztuki innego inwentarza żywego. W ciągu tych 11 miesięcy na majątki państwowe dokonano 158 zbrojnych napadów grabieżczych<sup>55</sup>.

Szczególnie trudna sytuacja gospodarcza i polityczna powiatów przyczółkowych spowodowała, że władze wojewódzkie oraz centralne musiały przyjść z wszechstronną pomocą ludności wsi i małych miasteczek.

Obliczanie i wstępne rozeznanie strat wojennych rozpoczęło się we wrześniu 1944 r. Pierwszych szacunkowych zestawień zniszczeń materialnych i kulturalnych dokonał Państwowy Zakład Ubezpieczeń na terenach „Polski Lubelskiej”.

Dnia 27 września 1944 r. dekretem PKWN został powołany Resort Odszkodowań Wojennych z zadaniami:

- 1 — ustalenia i oszacowania strat wojennych poniesionych przez państwo, samorządy, poszczególnych ludzi w dziedzinie szkód moralnych, dóbr materialnych i kulturalnych powstałych w wyniku wojny oraz okupacji;
- 2 — uzyskania odszkodowań wojennych od Niemców i ich sojuszników oraz udziału w organizacjach międzynarodowych;
- 3 — rewindykacji mienia zagrabionego Polsce<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> *Sprawozdanie PUZ Sandomierz za okres I III—20 IV 1945*, WAP Kielce, WUZ, 11.

<sup>53</sup> *Sprawozdania, meldunki i pisma z okresu od III—VI 1945 r., pow. Sandomierz*, PAP Sandomierz, Starostwo Pow., 59.

<sup>54</sup> *Sprawozdanie instruktora KC PPR M. Jaworskiego z dn. 18 IX 45*, AZHP, 295/XII — 6.

<sup>55</sup> *Sprawozdanie MAP za miesiące IX, X, XI 1945 r. i I 1946*, AURM, 2a/37; Por. *Sprawozdanie z działalności WUZ Kielce za rok 1945*, WAP Kielce, WUZ, 7; Por. *Protokół z obrad II Zjazdu Komisarzy Ziemijskich Woj. Kieleckiego w dn. 21—22 VI 1945*, AAN, MR i RR, 28; Por. *Sprawozdanie Wojewódzkiego Wydziału Informacji i Propagandy [dalej WUIiP] Kielce za miesiąc X 1945*, WAP Kielce, WUIiP, 4.

<sup>56</sup> „Dziennik Ustaw RP” 1944, nr 7, poz. 30; Por. „Dziennik Kielecki” 1945 nr 25; Kierownikiem Resortu Odszkodowań Wojennych (dalej ROW) został E. Sommerstein. Resort ten istniał do początków stycznia 1945 r. Dnia 6 stycz-

Do października 1944 r. władze centralne nie posiadały konkretnego rozeznania w sytuacji ludności na przyczółku sandomierskim. W październiku władze wojewódzkie i terenowe przeszły od składania sprawozdań ustnych do informowania pisemnego oraz wysyłania delegacji do najwyższych władz Polski w Lublinie.

Dnia 13 października 1944 r. starosta powiatu stopnickiego wysłał pismo do przewodniczącego KRN B. Bieruta szeroko informujące o tragicznej sytuacji ludności wysiedlonej ze 120 wsi oraz prosił, by w porozumieniu z radzieckimi władzami wojennymi zezwolić mieszkańcom 20 miejscowości mniej zagrożonych wrócić ponownie do swych siedzib. W związku z prośbą z powiatu stopnickiego B. Bierut wystosował 23 października 4 pisma: do gen. płk. M. A. Bułganina, przedstawiciela Rządu ZSRR przy PKWN, do GRN Stopnica w Rytwiach, do WRN Sandomierz oraz do przewodniczącego PKWN z propozycją wysłania specjalnej komisji różnych resortów z udziałem przedstawicieli WRN woj. kieleckiego na tereny przyfrontowe. Pierwsze trzy pisma poruszały sprawę przyjęcia z pomocą ludności wyzwolonej części Kielecczyny<sup>57</sup>.

Po pierwszych wiadomościach z terenów przyczółkowych została wysłana międzyresortowa komisja. Na podstawie informacji przedstawicieli władz centralnych Armia Czerwona wydała WRN w Sandomierzu 100 ton mąki, w zamian za co otrzymała taką samą ilość tego produktu dla wojska radzieckiego w Lublinie. Wymiana mąki z Armią Radziecką nastąpiła w myśl porozumienia Biura Ekonomicznego PKWN z gen. Kara-Murzą. Ponadto Wydział Opieki Społecznej WRN w Sandomierzu otrzymał do dyspozycji jeden wóz ciężarowy oraz 200 000 zł na bezpośrednią pomoc gotówkową dla najbardziej potrzebujących.

W listopadzie 1944 r. Departament Opieki Społecznej przekazał na rzecz przyczółka sandomierskiego 1 550 000 zł wobec 2 330 000 zł wypłaconych dla wszystkich pięciu wyzwolonych województw<sup>58</sup>. Do grudnia 1944 r. wypłacono rolnikom 50 000 zł za zabite zwierzęta zakażone nosacizną, wścieklizną, pomorem i innymi chorobami przywiezionymi z zewnątrz. Chłopi otrzymali również 30 000 zł jako ekwiwalent za zwierzęta gospodarskie padłe na skutek chorób i wycieńczenia. Na całość działalności na rzecz rolnictwa przyczółka sandomierskiego wydatkowano 1 125 100 zł, włączając w tę sumę wydatki na lecznictwo weterynaryjne. Pomoc dla rolnictwa była jednak za mała, brak pasz doprowadził do zmniejszenia się inwentarza o 20% już na początku listopada 1944 r. w stosunku do stanu sprzed 1939 r. Zmniejszenie się ilości pogłowia nastąpiło również w związku z masowymi kradzieżami bydła, świń i koni<sup>59</sup>.

---

nia 1945 r. PRM przemianowało ROW istniejący w ramach PKWN na Biuro Odszkodowań Wojennych (dalej BOW) przy PRM. BOW przejęło wszystkie funkcje ROW przy PKWN. Kierownikiem BOW pozostał w dalszym ciągu E. Sommerstein, a w końcowej fazie J. Osiecki. Patrz AAN, BOW/PRM, 1, 2, 4; Por. K. Kersten *PKWN*, Warszawa 1965, s. 134.

<sup>57</sup> Akta Przewodniczącego Rady Państwa, ARP, III/D.

<sup>58</sup> Pismo Biura Ekonomicznego PKWN do Biura Prezydium PKWN z 22 XI 1944, ARP, Akta Przew. RP, III/D; Por. *Sprawozdanie Departamentu Opieki Społecznej za miesiąc październik i listopad 1944*, AAN, PKWN, XI/2, m. 24 265.

<sup>59</sup> *Sprawozdanie Wojewódzkiego Inspektora Weterynaryjnego W. Kopia za grudzień 1944*, AAN, PKWN, MR i RR, m. 24 171; Por. *Sprawozdanie WRN Kielce od początku powstania do 30 X 1944*, ARP, KRN, t. 3; Por. *Sprawo-*

Dnia 9 grudnia 1944 r. odbyła się narada w Sandomierzu z udziałem starostów wyzwolonych powiatów. Dyskutanci stwierdzili, że brak transportu nie pozwala na przywiezienie ze stacji kolejowej do miejsca przeznaczenia otrzymywanych produktów, choć od początku nie było ich za wiele w stosunku do potrzeb<sup>60</sup>. Sam PKWN miał trudności finansowe i nie zawsze też spełniane były prośby władz terenowych. W dniach 20—21 grudnia 1944 r. starosta J. Rak przeprowadził rozmowę z przewodniczącym PKWN E. Osóbką-Morawskim w sprawie udzielenia pomocy oraz przydziału trzech samochodów ciężarowych do dyspozycji starostwa stopnickiego. Żywność i odzież została przydzielona, ale nie było jej czym dostarczyć. Starosta stopnicki zaopatrzył chłopów w pismo i wysłał delegacje w dniu 9 stycznia 1945 r. do premiera Rządu Tymczasowego w Lublinie. Delegacja chłopska jeszcze raz przedstawiła położenie ludzi ewakuowanych na przyczółku oraz tej części, która znajdowała się po prawej stronie Wisły<sup>61</sup>.

Wysłane delegacje, pisma, memoriały najczęściej załatwiane były pozytywnie, w miarę możliwości centralnych władz w Lublinie. Władze terenowe zabezpieczyły i przejęły niewielką ilość zbóż oraz żywności z majątków obszarnczych. Miesiąc grudzień zapoczątkował zaopatrywanie ludności ewakuowanej z powiatu stopnickiego w produkty żywnościowe poprzez kartki. W grudniu zostały wydane kartki na żywność w ilości 15 161 sztuk, w tym 14 204 wydano dla bezrolnej ludności ewakuowanej. Dla częściowego pokrycia żywności według kart władze sprowadziły ponad 218 q mąki żytniej, razowej i pytłowej, 15 q cukru i 20 q soli. Sprowadzone produkty były kroplą w morzu potrzeb, nie mówiąc o tłuszczach, mięsie, kaszach, zapalkach, mydle czy ziemniakach<sup>62</sup>.

Stosunkowo najlepiej zaopatrzone w żywność i najniezbędniejsze produkty konieczne do egzystencji były rodziny wojskowych. Rodzinom z pow. stopnickiego, z których mężczyźni byli na froncie, wydano karty żywnościowe oraz wypłacono zasiłki pieniężne na sumę 543 869 zł. Tak wysokie zaopatrzenie możliwe jednak było dopiero w 1945 r.<sup>63</sup>

Badając materiały z pięciu powiatów, znajdujemy we wszystkich pismach, sprawozdaniach, informacjach, głosach w dyskusji na zjazdach i konferencjach wojewódzkich — tragiczny obraz zniszczeń wojennych 1944—1945 r. Ludzie z przyczółków wciąż wołali o pomoc. Wprawdzie około jednej czwartej powiatów najbardziej zniszczonych przypadło na województwo kieleckie, jednak potrzeby państwa zrujnowanego pożogą wojenną były olbrzymie.

zдание Wydziału Informacji i Propagandy PRN Stopnica z 27 XI 1944; AAN, PKWN, m. 24 332.

<sup>60</sup> *Sprawozdanie Międzyresortowej Komisji do Spraw Wysiedlonych z dn. 12 XII 1944*, AAN, PKWN, m. 24 267.

<sup>61</sup> *Pismo starosty pow. stopnickiego do WRN Kielce w Sandomierzu z dn. 7 I 1945 oraz Pismo do E. Osóbki-Morawskiego z dn. 9 I 1945*, PAP Pińczów, Starostwo Powiatowe w Busku, 325a; *Por. Prośba mieszkańców Kępy Gościeckiej i Kępy Soleckiej, pow. Itża, do kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie z dn. 14 X 1944*; AAP, PKWN, VII/14.

<sup>62</sup> *Sprawozdanie miesięczne PRN Stopnica za grudzień 1944*, PAP Pińczów, PRN Busko, 34.

<sup>63</sup> *Sprawozdanie z zaopatrzenia rodzin wojskowych RKU Pińczów 27 VI 1945*, Centralne Archiwum Wojskowe (dalej CAW), III/368/886.

Największe polskie ośrodki miejskie znajdowały się w kompletnej ruinie. masa kalek, setki tysięcy chorych i wycieńczonych głodem, wielkie straty w oświacie, nie rozwiązany problem analfabetyzmu, zburzony i ograbiony przemysł, tu i ówdzie strajki robotników w zakładach prywatnych a nawet i państwowych, ze względu na brak żywności — to tylko niektóre problemy trudności młodej władzy ludowej.

W województwie kieleckim 60 000 ludzi potrzebowało pomocy ze strony opieki społecznej i ciągle poszukiwało pracy. W kwietniu 1945 r. tylko 25% robotników, według stanu sprzed 1939 r., było zatrudnionych w przemyśle. Zakłady ostrowieckie zatrudniały 1500 robotników, bezrobotnych było 5000, na Śląsk wyjechało 1000 osób, fabryki Skarżyska zatrudniały 1000 ludzi, bezrobotnych 4000, w Starachowicach 1200 zatrudnionych, bez pracy 7000, analogicznie w Radomiu 2000 i 10 000, w Częstochowie 40% zatrudnionych w zakładach tekstylnych, a w samym mieście 20 000 rannych. Pożyczka 30 milionów zł, przyznana przez Ministerstwo Przemysłu, nie obejmowała inwestycji, lecz tylko produkcję<sup>64</sup>.

Zagrarnione miasteczka, jak Stopnica i Szydłów, zniszczone były w 80%, Staszów i Łągów w 60%, Zwoleń, Zawichost, Opatów i Pińczów od 40—50%. Sytuację mieszkaniową ludności ratowało przenoszenie się na ziemie odzyskane<sup>65</sup>.

W rozdziale pomocy władze centralne kraju przydzielały stosunkowo najwięcej dla Kielecczyny. Szereg dokumentów archiwalnych świadczy o wielkim zainteresowaniu się najwyższych władz państwowych problemem powiatów zniszczonych. A oto kilka przykładów:

1. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w dniu 3 kwietnia 1945 r. opracowało plan akcji siewnej i plan pomocy ze szczególnym uwzględnieniem Kielecczyny.

2. Dnia 16 kwietnia 1945 r. została podjęta uchwała Rady Ministrów w sprawie pomocy dla przyczółka sandomierskiego. Uchwała składała się z 10 punktów i bardzo szczegółowo omawiała kwestię pomocy.

3. Między 21 a 25 kwietnia 1945 r. sprawy zniszczeń terenów przyfrontowych badała komisja poselska i Biura Kontroli Państwa.

4. Między 24 a 28 sierpnia 1945 r. przebywała w województwie Lustracyjna Komisja Biura Kontroli Państwa. Podane przykłady możemy liczyć na dziesiątki<sup>66</sup> w latach 1945 i 1946.

W ramach centralnej pomocy dla zniszczonych powiatów województwo kieleckie m. in. otrzymało: 10 milionów zł z nadzwyczajnych wydatków budżetowych, 675 ton żyta, 110 ton pszenicy, 336 ton kaszy, 195 ton cukru, 6 tysięcy ton kartofli, 60 ton soli, 1111 ton mąki żytniej, 300 ton mąki pszennej, 130 tysięcy sztuk zapalek, 40 ton oleju. Wydzielonych zostało 10 pociągów (500—600 wagonów), które zostały zużyte do dostaw kartofli z województw zachodnich.

<sup>64</sup> *Protokół z narady zorganizowanej przez UWK z udziałem wojewody z 17 IV 1945, AZHP, 295/XII — 49; Por. Sprawozdanie KW PPR do KC PPR za okres od wyzwolenia do maja 1945, Ibid., 295/XII — 152.*

<sup>65</sup> *Informacja UWK z 26 I 1946, WAP Kielce, UWK, 91.*

<sup>66</sup> *Plan akcji siewnej MR i RR z dn. 3 IV 1945, AURM, 59; Por. Uchwała RM z 15 IV 1945, AZHP, 295/XII — 49; Por. Sprawozdanie Komisji Poselskiej w zniszczonych powiatach woj. kieleckiego z dn. 30 IV 1945, ibid.*



akcji werbunkowej do pracy sezonowej i osadnictwa na ziemiach odzyskanych. Powyższe sprawy zostały załatwione do maja 1945 r.<sup>67</sup>

Ministerstwo Skarbu zarządziło w kwietniu 1945 r. dodatkową wymianę pieniędzy dla terenów przyczółkowych w sumie 25 milionów zł. PPRN przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Skarbu rozdysonowało dodatkową sumę na wymianę na poszczególne gminy, miasteczka i instytucje. Ludność z gmin najbardziej zniszczonych, np. Oględów, Tuczępy, Pacanów, Wojcza, Oleśnica, mogła dodatkowo wymienić po 300 zł na osobę. Powtórna wymiana została przeprowadzona w związku z tym, że rozproszona ludność z przyczółka nie mogła skorzystać w pełni w pierwszym terminie ze zmiany waluty<sup>68</sup>.

Z wydatną pomocą powiatom przyfrontowym przyszło Ministerstwo Zdrowia. Od maja 1945 r. działały sanitarne kolumny złożone z lekarzy i dezynfektorów z terenu Warszawy, Krakowa i Kielecczyny. Przy Wojewódzkim Wydziale Zdrowia utworzono urząd Komisarza do Walki z Epidemiami, którego zadaniem było koordynować całość pracy w walce z plagą chorób zakaźnych. Od czerwca do listopada 1945 r. centralnie przydzielono 5,5 miliona zł na cele walki z chorobami epidemicznymi. Zwalczanie chorób zakaźnych postępowało bardzo szybko dzięki uruchomieniu 24 komór dezynfekcyjnych, 25 kąpielisk, w których pracowało 130 specjalnie wyszkolonych ludzi. Ministerstwo Zdrowia wyasygnowało dodatkowo 1970 tysięcy zł na remont szpitali zakaźnych, przydzieliło 1830 prześcieradeł, 1830 poszewek, 1830 sienników i 2870 ręczników<sup>69</sup>.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu doraźnie nadesłało do dnia 4 maja 1945 r. pięciu zniszczonym powiatom: 25 ton konserw jarzyn, 150 ton zupy w proszku, 150 ton soli, 150 ton soku pomidorowego, 1000 ton śledzi, ryb solonych lub konserw mięsnych, 50 ton mleka skondensowanego lub w proszku i 120 ton mąki żytniej. Z zestawienia doraźnej pomocy wynika, że wśród zniszczonych województw Kielecczyna otrzymała najwięcej<sup>70</sup>.

Wraz z organizacją aprowizacji, pomocą przy budowie szpitali, walką z epidemiami, odbudową szkolnictwa, wiosenną akcją siewną — trzeba było przyjść z pomocą sierotom, starcom i kalekom.

Na terenach przyfrontowych objęto dożywianiem 26 000 dzieci, łącznie zaś z ludnością dorosłą z 314 bezpłatnych kuchni korzystało 141 300 osób, które raz na dzień otrzymywały ciepłe posiłki. Najbiedniejsi i dzieci otrzymali pomoc w 1945 r. w wysokości 48 milionów zł, inwalidom zaś udzielono pomocy w łącznej kwocie 1 152 tysięcy zł. Komitet Opieki Społecznej udzielił w 1945 r. pomocy dla 259 dzieci, umieszczając je w sanatorium w Rabsztynie, domach dziecka i domach opiekuńczych.

<sup>67</sup> *Sprawozdanie z kontroli poszczególnych ministerstw i urzędów w sprawie pomocy ludności zniszczonych powiatów woj. kieleckiego z dn. 30 V 1945*, ARP, Akta Przewodniczącego RP, t. 1.

<sup>68</sup> *Protokół z posiedzenia PRN Stopnica z dn. 16 IV 1945*, PAP Pińczów, PRN Busko, 22; *Sprawozdanie z kontroli poszczególnych ministerstw z dn. 30 V 1945*, ARP, t. 1.

<sup>69</sup> *Sprawozdanie Ministerstwa Zdrowia dla Prezesa RM w sprawie pomocy dla powiatów woj. kieleckiego z dn. 20 XI 1945*, AURM, 125 — 2; Por. *Pismo Dyrekcji BKP przy KRN do Prezesa RM z dn. 10 X 1945 w sprawie pomocy dla woj. kieleckiego*, *ibid.*

<sup>70</sup> *Sprawozdanie Ministerstwa Aprowizacji i Handlu dla PRM z dn. 4 V 1945*, *ibid.*

Z myślą o zimie 1945/1946 r.<sup>71</sup> władze wojewódzkie sporządziły plan rozmieszczenia dzieci w rodzinach zastępczych. Dzieci z powiatu kozienickiego zostały rozmieszczone w niezniszczonych gminach tegoż powiatu, a część na terenie powiatu radomskiego i w Radomiu, z powiatu opatowskiego w Ostrowcu i w powiecie ilżeckim, z powiatu sandomierskiego umieszczono dzieci w powiecie jędrzejowskim, a ze stopnickiego w pińczowskim. Starano się najczęściej rozmieszczać dzieci w ramach tego samego powiatu, przenosząc je z gmin zniszczonych do mniej zniszczonych<sup>72</sup>.

Sprawy dzieci z przyczółka były szeroko komentowane przez prasę terenową i centralną.

Według urzędowych obliczeń Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego na terenie wymienionych powiatów [stopnickiego, sandomierskiego, opatowskiego, ilżeckiego i kozienickiego — S. J.] w takiej rozpaczliwej sytuacji żyje 35 000 dzieci chłopskich. W warunkach, jakie panują na przyczółku obecnie i jakie powstaną niebawem, ogromna większość dzieci zimy nie przeżyje. Wszelka pomoc na miejscu może w mniejszym lub większym stopniu katastrofalną sytuację załagodzić, ale jej nie zażegna.

Zdajemy sobie sprawę, że przewiezienie 35 tysięcy dzieci o tej porze nie jest zagadnieniem łatwym. Toteż do rozwiązania tego problemu oprócz miejscowych czynników administracyjnych i społecznych należy jeszcze wprzęgnąć odnośne resorty Rządu Jedności Narodu<sup>73</sup>.

Końcowe akcenty artykułu Czesława Ponieckiego — jako przedstawiciela PSL — są krytyczne w stosunku do władz centralnych. Ugrupowanie peeselowskie najmniej robiło w sprawach pomocy zarówno dla dzieci, jak i w ogóle terenów zniszczonych, pomimo że ministrem rolnictwa i reform rolnych był przecież S. Mikołajczyk.

Poważna pomoc została udzielona dzieciom poszkodowanym wojną przez misję duńską, która szczególnie zaangażowała się w powiecie stopnickim. Do lipca 1946 r. misja ta sprowadziła 45 ton żywności, dożywiała część dzieci od 1—15 lat oraz starców i inwalidów w wieku ponad 60 lat. Część ludności, tzn. 4 wsi, dożywiało się na miejscu, 14 gromadom Duńczycy dowozili raz dziennie gorące posiłki oraz prowiant suchy. Przed nadchodzącą zimą misja duńska sprowadziła 3 tony odzieży i obuwia.

W powiecie kozienickim misja kwaków anglo-amerykańskich dożywiała 400 dzieci z gromad najbardziej zniszczonych, wydzielając prowiant suchy w porcjach tygodniowych. Poza tym misja kwaków rozdzielała mydło i lekarstwa przeciw chorobom skórnyom.

Kieleckie sanatorium dziecięce mieszczące się w Rabsztynie otrzymało z UNRRA polowy aparat rentgenowski, leki oraz pościel<sup>74</sup>.

Władze centralne przysły z olbrzymią pomocą rolnictwu zniszczonych terenów w akcji siewnej, rozdziale zwierząt gospodarskich, pożyczek gotówkowych, zboża i ziemniaków.

<sup>71</sup> *Sprawozdanie przewodniczącego WRN z dn. 21 II 1946*, WAP Kielce, WRN, 2.

<sup>72</sup> *Pismo UWK do starostów woj. kieleckiego z dn. 20 X 1945*, PAP Pińczów, Starostwo Powiatowe Pińczów, 674.

<sup>73</sup> „Gazeta Ludowa” 1945, nr 29; Por. „Chłopi” 1946, nr 8; Por. J. Kaczor, op. cit., s. 95—96.

<sup>74</sup> *Sprawozdanie WRN Kielce za VI—VIII 1946*, WAP Kielce, WRN 3.

Do dnia 15 lipca 1945 r. rolnicy Kielecczyny otrzymali:

od Armii Czerwonej	— 4028 ton zbóż
z innych województw	— 1443 tony zbóż
z woj. kieleckiego	— 6051 ton zbóż
z innych województw	— 3941 ton ziemniaków

Dla 4 powiatów przyfrontowych w tym samym czasie rozdzielono:

stopnicki	zbóż i nasion	— 1839 ton,	ziemniaków	— 810 ton
kozienicki	„ „ „	— 1474 tony,	„	— 1566 „
opatowski	„ „ „	— 1887 ton,	„	— 2281 „
sandomierski	„ „ „	— 1439 ton,	„	— 1624 tony

Pozostałe ilości zboża zostały przekazane między najbardziej poszkodowane rejony województwa, a przede wszystkim do powiatu iłżeckiego, kieleckiego i częstochowskiego <sup>75</sup>.

Pomoc w zbożu i kredytach bankowych na rzecz akcji siewnych była udzielana terenom zniszczonym przez parę powojennych lat. Wydział Rolnictwa UWK na jesienną akcję siewną 1946 r. rozdzielił pięciu powiatom 197 ton pszenicy, 2754 tony żyta i udzielił kredytu gotówkowego na sumę 15 milionów złotych.

W całym 1946 r. na teren województwa sprowadzono 81 transportów inwentarza żywego z przydziałów UNRRA, w tym 4486 koni i 898 sztuk bydła. Większość przydziałów zwierząt gospodarskich z darów zagranicy przeznaczana była na kilka zniszczonych powiatów i gospodarstwa państwowe. Na początku 1946 r. przysłano Kielecczynie 256 koni, z czego np. 85 przydzielono majątkom państwowym i powiatowym szkołkom rolniczym, a 156 koni dla gospodarstw indywidualnych w powiatach: iłżeckim, kieleckim, kozienickim, radomskim, sandomierskim i stopnickim. Inne transporty rozdzielano podobnie <sup>76</sup>.

W r. 1945 i 1946 Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych zaorało część pól bezpłatnie. Np. w marcu 1946 r. w omawianych pięciu powiatach zaorano w ten sposób ponad 5000 ha <sup>77</sup>. Wykorzystanie traktorów było niedostateczne ze względu na zły stan techniczny, słabe przygotowanie kierowców, brak materiałów pędnych i wysokie ceny za orkę jednego hektara (wynosiła ona około 700 zł <sup>78</sup>). Poważną jednak powierzchnię zaorywano traktorami na wiosnę 1945 r., a rolnicy spłacali zbożem na jesieni tegoż roku.

Innym poważnym problemem była odbudowa wsi. Prace przygotowawcze rozpoczęto na przyczółku już w listopadzie 1944 r. Dokonano wówczas pierwszej rejestracji zniszczeń wojennych. Od kwietnia 1945 r. rozpoczęto sprzedaż materiałów budowlanych po cenach państwowych oraz udzielano subwencji finansowych instytucjom społecznym i spółdzielczym na odbudowę szkół, szpitali, świetlic, kościołów <sup>79</sup> i innych budynków publicznych. Poważne rozmiary osią-

<sup>75</sup> *Sprawozdanie Wydziału R i RR z dn. 15 VII 1945*, WAP Kielce, WRN 3; *Sprawozdanie instruktora KC PPR E. Pietruszewskiego za okres 18 III—18 IV 1945 z terenu woj. kieleckiego*, AZHP, 295/XII — 6; *Por. Protokoły z posiedzeń PRN Kozienice 1945*, WAP Kielce, WRN, 107.

<sup>76</sup> *Sprawozdanie UWK ze stycznia 1947*, WAP Kielce, WRN, 4; *Sprawozdanie WUZ Kielce za czerwiec 1946*, WAP Kielce, WUZ, 9.

<sup>77</sup> *Ibid.*

<sup>78</sup> *Sprawozdanie WUZ Kielce za grudzień 1945*, WAP Kielce, WUZ, 8.

<sup>79</sup> E. Wiślicz-Iwańczyk *Relacja*, AZHP, R/108 t. 1. Wojewoda przekazał na pokrycie dachu klasztoru paulinów w Częstochowie 250 000 zł.

gnęła pomoc przydzielana bezpłatnie w materiałach budowlanych, a szczególnie w zakresie drewna. Najbardziej poszkodowanym gospodarstwom indywidualnym przyznano bezpłatnie: 9000 kompletów okuć budowlanych, 18 900 sztuk kafli, 4850 rolek papy, 29 500 m<sup>2</sup> szkła okiennego, 14 ton blachy, 21,4 tony gwoździ, 13,5 tony żelaza, 33 000 m<sup>3</sup> drzewa, 1262 tony cementu, 1050 ton wapna. Łączna wartość przydzielonych materiałów wyniosła 49 950 tysięcy zł<sup>80</sup>.

Przychodząc bezdomnej ludności z doraźną pomocą, władze rozpoczęły budowę baraków. Pierwsze transporty baraków rozpoczęły się jesienią 1945 r. Najwięcej kłopotu sprawiało przewiezienie elementów barakowych od stacji kolejowych do miejsca przeznaczenia. Łącznie w latach 1945—1946 zbudowano 3370 izb barakowych o powierzchni mieszkalnej 90 990 m<sup>2</sup>. Całkowity koszt transportu i budowy w wysokości 15 milionów zł pokryło państwo. Wybudowane izby w 70% oddano poszczególnym rodzinom, a w 30% szkołom. Poza tym w 18 barakach zainstalowano ośrodki zdrowia oraz dodatkowo przeznaczono 118 izb na sale szkolne<sup>81</sup>.

W ciągu dwóch pierwszych lat przydzielono materiałów budowlanych za gotówkę po cenach urzędowych na sumę 50 250 tysięcy zł, a w ramach kredytów długoterminowych na łączną kwotę 141,5 milionów zł. W całości na rzecz odbudowy do końca grudnia 1946 r. uruchomiono sumę 246 milionów zł.

Chcąc uzyskać jak najlepsze rezultaty ekonomiczne przy zastosowaniu stosunkowo niewielkich sum i środków, na wiosnę 1946 r. rozpoczęto specjalną akcję odbudowy wsi. Miała to być odbudowa planowa, o zwartych osiedlach, przy jednoczesnym przeprowadzeniu komasacji osiedli. Słuszna decyzja zwierzchnich władz budowlanych, dotycząca planowej odbudowy zniszczonych wsi nie osiągnęła specjalnych rezultatów, gdyż państwo było za słabe ekonomicznie, a wieś zdruzgotana gospodarczo.

Dzięki pomocy państwa w latach 1945—1946 na terenie województwa odremontowano lub zabezpieczono 209 szkół, 13 zakładów opiekuńczych, 24 inne budynki użyteczności publicznej, m. in. obiekty zabytkowe i kościoły.

Przy pomocy państwa samorzutnie odbudowano 23 052 gospodarstwa, w tym 7612 domów i 7307 obór; poza tym stodoły i inne budynki. Odbudowana liczba gospodarstw stanowiła ok. 20% zniszczeń, a budynki wzniesione zazwyczaj były gorsze pod względem technicznym i posiadały mniejszą kubaturę. Z funduszy państwa przy odbudowie 920 budynków rolnicy otrzymali zwrot 50% kosztów, w pozostałych zaś 5—10% wartości budowy<sup>82</sup>.

Z podanych przykładów pomocy państwa przy odbudowie zniszczeń wojennych wsi wynika, że pomoc ta w stosunku do możliwości finansowych kraju była poważna, a jednocześnie niewielka w stosunku do potrzeb zburzonych wsi. Przeciętnie biorąc w ciągu dwóch powojennych lat odbudowano co piąte zniszczone gospodarstwo, a w powiatach zniszczonych przynajmniej jeden budynek w zagrodzie wiejskiej.

W dniach 27 do 30 grudnia 1945 r. inspektorzy Biura Kontroli Państwa przy

<sup>80</sup> *Sprawozdanie WRN Kielce za VI—VIII 1946*, WAP Kielce, WRN, 32; Por. *Sprawozdanie PZU Itża z 1 III 1945*, WAP Kielce, WUZ, 11.

<sup>81</sup> *Sprawozdanie Ministerstwa Odbudowy z akcji budowy baraków dla ludności powiatów woj. kieleckiego z 23 X 1945*, AURM, 125 — 2; Por. *Sprawozdanie z akcji barakowej UWK z 16 XII 1946*, WAP Kielce, UWK, 232.

<sup>82</sup> *Sprawozdanie z odbudowy wsi za okres od 1 XI 1944—15 XI 1946*, WAP Kielce, UWK Wydział Odbudowy, 165.

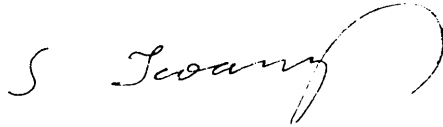
KRN przeprowadzili analizę pomocy dla powiatu sandomierskiego i stopnickiego za rok 1945, z której wynikało, że ludność powiatu sandomierskiego otrzymała: pomoc pieniężną na jedno gospodarstwo w wysokości 1838 zł, 1,5 m<sup>2</sup> papy, 72 kg cementu, wapna i gwoździ, 55,5 sztuki cegły, pustaków i dachówek, 20 kg na jedną osobę cukru, soli, mąki, kaszy, żyta i pszenicy, w spodnie zaopatrzone jedną siedemnastą część ludności ze zniszczonych terenów, w obuwie jedną czterdziestą piątą, a kołdrami obdzielono jedną trzysta dziewiętnastą. Na 15 764 dzieci w wieku od 7—14 lat 1751 nie uczęszczało do szkoły z powodu braku izb lekcyjnych, nauczycieli, obuwia i odzieży<sup>83</sup>. W następnych latach pomoc ludności przyfrontowej była o wiele większa w porównaniu z 1945 r., ale jeszcze w 1948 r. dwadzieścia rodzin w powiecie sandomierskim żyło w bunkrach, ziemiankach i piwnicach.

Naród polski stracił najwięcej w ostatniej wojnie w porównaniu z innymi narodami świata. Straty wojenne były masowe i dotyczyły wszystkich dziedzin życia społecznego i ekonomicznego.

Szeroki problem strat ludzkich i materialnych poniesionych przez wieś kielecką w ostatniej wojnie winien doczekać się oddzielnych publikacji. Autor artykułu nie stawiał sobie zadania omówienia wszystkich szkód wojennych, konsekwencji wojny i pomocy państwa zniszczonym pięciu powiatom, lecz skupił się jedynie na wybranych zagadnieniach.

Należy podkreślić, że stan badań naukowych nad problematyką strat wojennych wsi polskiej, jest stosunkowo skromny<sup>84</sup>. Dotychczasowe prace w większości oparte są na danych szacunkowych okresu powojennego i nie zawsze odzwierciedlają w pełni stan realny. Można sądzić, że prowadzone obecnie intensywne badania przez GKBZH pozwolą w przyszłości szerzej spojrzeć na całość tych skomplikowanych zagadnień.

Brak jest również całościowego, oddzielnego opracowania o Kielecczyźnie<sup>85</sup>, poza jednym artykułem dotyczącym strat demograficznych, opublikowanym w „Biuletynie GKBZH”.



<sup>83</sup> *Sprawozdanie inspektorów z BKP z 30 XII 1945*, AURM, 125 — 2.

<sup>84</sup> *Eksterminacja ludności w Polsce 1939—1945*, Poznań 1962; Por. K. Leszczyński *Okupacja hitlerowska w Polsce*, Warszawa 1961; Por. W. Jastrzębowski *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939—1944*, Warszawa 1944; Por. T. Klafkowski *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle prawa narodów*, Poznań 1946; Por. C. Madajczyk *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970; H. Smarzyński *Powiat Busko-Zdrój (przed 1 IX 1934 i w okresie okupacji niemieckiej w latach 1939—1945)*, Kraków 1960. Przykładowo podane opracowania tylko w niewielkim stopniu omawiają sprawę wsi polskiej w okresie okupacji, sprawy zaś strat środowiska tylko wiejskiego traktowane są pobieżnie.

<sup>85</sup> K. Leszczyński *Eksterminacja ludności na ziemiach polskich 1939—1945, Województwo kieleckie*. „Biuletyn GKBZH w P.” 1956, t. VIII, s. 149—204. Dociekań „naukowych” niemieckiego opracowania regionalnego nie należy traktować jako poważne źródło (patrz: *Bericht über die Wirtschaftslage des Distrikts Radom im Jahre 1940*, Warszawa 1941).

**ПОТЕРИ ПРИВИСЛЕНСКИХ ПОВЯТОВ КЕЛЕЦКОГО ВОЕВОДСТВА  
(1939—1945) И ПОМОЩЬ ГОСУДАРСТВА ПРИ ИХ ВОССТАНОВЛЕНИИ**

Среди 20 с лишним сельскохозяйственных повятов Польши, полностью razоренных в период второй мировой войны, оказались пять, расположенных на Келецкой земле (Стопницкий, Сандожежский, Козеницкий, Опатувский и Илжецкий повяты).

Гитлеровские оккупанты в годы 1939—1945 на территории указанных повятов применяли самые жестокие формы террора по отношению к населению.

В 133 массовых казнях погибло 3131 человек, среди них женщины, дети и старики. За время оккупации погибло на территории воеводства 260 237 поляков, причем самое большое количество жертв пришлось на привисленские повяты.

Захватчики переселили или выселили жителей около 100 деревень, а на земле, отнятой у поляков, основали военные полигоны и немецкие хозяйства. Все постройки, мертвый и живой инвентарь, урожай на полях, сады и пасеки были в последний период войны конфискованы или razорены.

Во время боев 1944/1945 гг. пять повятов оказались в зоне фронта; продолжавшиеся в течение пяти с половиной месяцев военные действия сражавшихся армий довершили картину разорения. В среднем материальный ущерб, нанесенный повятам, составил 37%. В Козеницком, Стопницком, Опатувском и Сандожежском повятах 15 волостей было разрушено на 100%, 19 волостей на 80—95%, 16 волостей на 30—80%.

В пересчете на польские довоенные злотые пять повятов понесло потери хозяйственными постройками, живым и мертвым инвентарем размером в 498.427.976 зл, остальных 6 повятов воеводства — размером в 180.785.280 зл.

В первые послевоенные годы Правительство Народной Польши оказало всестороннюю помощь razоренным сильнее всего районам, снабжая население продовольствием, одеждой, строительными материалами, живым инвентарем, орудиями, лекарствами и организуя борьбу с заразными болезнями.

**LOSSES OF THE VISTULA DISTRICTS IN THE KIELCE PROVINCE (1939—1945)  
AND THE STATE ASSISTANCE IN THEIR REBUILDING**

From over twenty agricultural districts on the Polish territories that had been completely devastated during the Second World War, five were in the Kielce province, namely: the Stopnica, Sandomierz, Kozienice, Opatów and Iłża districts.

In the years 1939—1945 the Nazi occupants employed all the possible ruthless forms of terror towards the population of the territories in question. In 133 mass executions, 3131 persons were killed, this number including women, children and old people. Throughout the period of the German occupation 260 237 Poles were killed in the whole province, the overwhelming part falling to the Vistula districts.

The Germans displaced or evacuated about hundred villages, either turning the lands grabbed from the Poles into drillgrounds or else setting up German farms on them. All the buildings, dead and livestock, crops in the fields, orchards and apiaries were either grabbed or destroyed during the final stage of the war.

In the fights of 1944/45, the war front swept through the five districts and the military operations of the fighting armies, lasting for five months and a half, filled the measure of devastation. On the average, the material devastation in these districts amounted to 37 per cent. In the Kozenice, Stopnica, Opatów and Sandomierz districts 15 communes were ravaged in 100 per cent, 19 in 80—95 per cent and 16 in 30—80 per cent.

Converting these sums into Polish zlotys from before 1939, five districts lost the equivalent of 498 427 976 zlotys in farm buildings, dead and livestock while the losses of the other districts were estimated to be 180 785 280 zlotys.

In the first years after the war the people's government came to assistance of the districts that had suffered the greatest losses. The help was extensive as it comprised food, clothing, building materials, dead and livestock, medicines as well as medical assistance in the fight against the epidemic diseases.